

# Czesław Strawa

---

## Z początków szkolnictwa rolniczego na Ziemi Lubuskiej na przykładzie Państwowego Technikum Rachunkowości Rolnej (PTRR) w Zieleńcu 1948–1963

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 14, 235-265

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Czesław Strawa  
Zielona Góra

## Z początków szkolnictwa rolniczego na Ziemi Lubuskiej (na przykładzie Państwowego Technikum Rachunkowości Rolnej (PTRR) w Zieleńcu 1948–1963)

Poniższe informacje nie dają pełnego obrazu historycznego rozwoju szkolnictwa rolniczego na ziemiach polskich ani w regionie lubuskim. Koncentrując się na monograficznym ujęciu losów własnej szkoły, nie stawiałem sobie takiego zadania. Prezentowany materiał można jedynie uważać jako minimum wiedzy dla zainteresowanych zagadnieniem, i to w zakresie, na jaki pozwolił dość ograniczony dobór tekstów z różnych źródeł, z położeniem akcentu na okres bezpośrednio powojenny oraz sytuację w byłym województwie zielonogórskim.

### I. Z historii szkolnictwa rolniczego

Pierwsze zorganizowane formy oświaty rolniczej występowały na ziemiach polskich już w XIX w. w zaborach pruskim i austriackim<sup>1</sup>, ale dopiero na początku XX w. we wszystkich zaborach nastąpił intensywny rozwój zarówno szkolnej jak i pozaszkolnej oświaty rolniczej. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku Wydział Oświaty Ministerstwa Rolnictwa przejął na terenie byłych zaborów 16 szkół rolniczych; w każdym powiecie miały powstać po dwie szkoły – męska i żeńska. W praktyce szkół było znacznie mniej i zgrupowane były w Polsce północno-zachodniej. Mimo to integracja szkół rolniczych ze środowiskiem wiejskim ułatwiała im szerokie oddziaływanie zarówno w sferze oświatowej, jak i kulturalnej<sup>2</sup>.

Po II wojnie światowej, w zmienionych warunkach społeczno-politycznych, budowano od podstaw oświatę rolniczą, wykorzystując doświadczenia i kadry z okresu przedwojennego. W związku ze zmianą kierunków rozwoju wsi (mechanizacja, intensyfikacja, rozwój przemysłu rolnego, społeczna przebudowa, później współdzielczanie) wykształciło się kilka podstawowych form szkolnictwa oraz typów szkół rolniczych. W powszechnej oświacie rolniczej za podstawę przyjęto połączenie zespołów przysposobienia rolniczego i wojskowego na szczeblu gromady. Procesy takie odbywały się także na Ziemi Lubuskiej.

Rozwój masowego i bezpłatnego szkolnictwa rolniczego, wciągnięcie w jego tryby szerokich rzesz głównie średniego pokolenia polskiej wsi, w dużym stopniu dotkniętego skutkami zacofania cywilizacyjnego stwarzało szansę stopniowego wyrównywania różnic intelektualnych między miastem a wsią.

1 Najstarszą w Polsce szkołą rolniczą była zorganizowana w 1898 r. Żeńska Szkoła Rolnicza w Albigowej pow. Łańcut (S. I n g l o t, *Zarys rozwoju Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Albigowej 1898-1958*, Przemyśl 1958).

2 *Encyklopedia Ekonomiczno-Rolnicza*, Warszawa 1984, s. 762.

W trosce o kształcenie kadr dla rolnictwa od roku 1947 zaczęto przekształcać na szkoły typu licealnego placówki o niższym statusie. W tym czasie istniało w kraju 184 liceów i gimnazjów, 47 gimnazjów dla dorosłych, 549 gminnych szkół przysposobienia rolniczego oraz 8.116 ośrodków szkoleniowych przysposobienia rolniczo-wojskowego. Liczba osób uczestniczących we wszystkich formach kształcenia zwiększyła się z 28 tysięcy w roku 1945 do 386 tysięcy w roku 1948. Stanowiło to 60% młodzieży rolniczej; dla porównania – w roku 1939 stosowny wskaźnik wynosił 12 %<sup>3</sup>.

Szkolnictwo rolnicze, podobnie jak przed 1939 r., było wyłączone z powszechnego systemu oświaty i podlegało Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych<sup>4</sup>. Podległy mu Departament Nauki i Oświaty Rolniczej liczył dziewięć wydziałów: Administracji Szkolnej, Planowania i Programów, Szkół Licealnych, Powszechnej Oświaty Rolniczej, Doksztalania, Urzędzeń i Zagospodarowania Ośrodków Szkolnych, Organizacji Badań Naukowych, Nadzoru Gospodarczego nad Instytucjami Naukowo-Badawczymi, Biura Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”<sup>5</sup>. Na szczeblu wojewódzkim odpowiednie kompetencje były przypisane organom administracji rolniczej; po reformie terenowych organów władzy problematyka ta znalazła się w wydziałach rolnictwa i leśnictwa przyzwojów wojewódzkich rad narodowych (wydziały oświaty rolniczej).

Szkolnictwo rolnicze było wielokrotnie reformowane, a cykle i programy nauczania dostosowywane do kierunków polityki rolnej. W latach 1947–1949 w szkolnej oświacie rolniczej dominowały: 1) szkoły gminne (dwuletnie); 2) gimnazja 3-letnie (na podbudowie siedmioklasowej szkoły powszechnej); 3) gimnazja dla dorosłych (dwuletnie; dla kandydatów z co najmniej 2-letnią praktyką zawodową; 4) licea rolnicze (następnie przemianowane na technika; czas nauki – od 3 do 5 lat, zależnie od przygotowania kandydatów). Na początku roku szkolnego 1949/50 istniało w kraju 200 szkół rolniczych o pełnym zakresie nauczania i 500 o niższym statusie<sup>6</sup>.

W kilku następnych latach kontynuowały działalność wcześniejsze placówki oraz utrwaliły się nowe struktury, wykształcając trzy poziomy szkolnictwa rolniczego:

1) szkoły rolnicze I poziomu: przysposabiające do zawodu rolniczego (dla młodzieży w wieku 14-16 lat, wyjątkowo do lat 18; dwuletni okres nauczania, organizowane przy szkołach podstawowych lub jako jednostki samodzielne);

2) szkoły rolnicze II poziomu: podnoszące kwalifikacje (z okresem nauczania – jedno lub dwurocznym, stacjonarne i korespondencyjne, dla młodzieży starszej i dorosłych);

3) poziom III: technika rolnicze, przygotowujące kadry kwalifikowane (stacjonarne i korespondencyjne; 5-letnie dla absolwentów szkół podstawowych, 4 i 3-letnie dla absolwentów szkół I i II poziomu oraz 2-letnie dla absolwentów szkół ogólnokształcących. W roku 1958 technika przeszły z czteroletniego na pięcioletni okres nauczania, wskutek czego zmniejszyła się w tym roku liczba absolwentów – do 299 w skali kraju<sup>7</sup>. Szkoły III poziomu dzieliły się na różne specjalności, obok ogólnobranżowych istniały technika:

3 *Rocznik polityczny i gospodarczy 1948*, Warszawa 1948, s. 561.

4 Podległość szkół zawodowych resortom gospodarczym, a nie ministrowi szkolnictwa, utrzymywała się przez wiele lat (A. K a n t e c k i, *Szkolnictwo gorzowskie w latach 1945–1957*, w: *Gorzów Wielkopolski w 60-leciu 1945–2005*, red. D. A. R y m a r i J. S i k o r s k i, Gorzów Wielkopolski 2005, s. 220).

5 *Rocznik polityczny*, dz. cyt., s. 553

6 *Nowy rok szkolny w szkołach rolniczych*, Gazeta Lubuska, nr 257 z 21 IX 1949.

7 Klasyfikację przytaczam za materiałami w: *O dalszy rozwój oświaty zawodowej i rolniczej. Materiały Krajowego Zjazdu Oświaty Zawodowej i Rolniczej, 21–24 I 1959*, Warszawa 1960, s. 276.

ogrodnicze, leśne, mechanizacji, rachunkowości rolnej<sup>8</sup>, łąkarskie. Jedyne w Polsce liceum winiarskie istniało w Zielonej Górze (1947–1952).

## II. Z początków szkolnictwa rolniczego na Ziemi Lubuskiej

W byłym województwie zielonogórskim (1950–1975; bezpośrednio po wojnie – w odpowiednich częściach dawnych województw poznańskiego i wrocławskiego) rozwój szkolnictwa rolniczego charakteryzował się od początku dużą dynamiką.

Już w październiku 1948 istniało 7 dwuletnich szkół rolniczych, w których dzieci rolników uczyły się przez dwa 5-ciomiesięczne semestry. Istniały też 3-letnie szkoły przysposobienia rolniczego, w których młodzież wiejska zdobywała podstawowe wiadomości z zakresu uprawy roli i hodowli zwierząt. Zajęcia odbywały się w miesiącach zimowych w porze wieczorowej<sup>9</sup>.

Pierwszy okres tworzenia szkół wiązał się z poważnymi problemami organizacyjnymi, przede wszystkim z brakiem kadry pedagogicznej i odpowiedniej bazy lokalowej oraz z niestabilnością strukturalną<sup>10</sup>.

Pierwsze średnie szkoły rolnicze powstały bądź to na bazie istniejących placówek bądź całkowicie od podstaw – w końcówce lat czterdziestych. Proces organizowania nowych szkół utrzymał się w latach następnych<sup>11</sup>.

W roku 1953 funkcjonowały w woj. zielonogórskim następujące placówki kształcenia rolniczego (koedukacyjne)<sup>12</sup>:

- 1) w Bobowicku: Podstawowa Szkoła Rolnicza (później: Technikum Hodowlane);
  - 2) w Gorzowie: Ośrodek Szkolenia Kadr Mechanizacji Rolnictwa (później – Technikum Mechanizacji Rolnictwa);
  - 3) w Iłowej: Państwowe Technikum Ogrodnicze;
  - 4) w Strzelcach Krajeńskich: Technikum Mechanizacji Rolnictwa<sup>13</sup>;
  - 5) w Szprotawie: Państwowe Technikum Rolnicze<sup>14</sup>;
  - 6) w Trzcielcu: Ośrodek Szkolenia Kadr Rolniczych
  - 7) w Zieleńcu: Państwowe Technikum Rachunkowości Rolnej.
- Po dwóch latach sieć szkół rolniczych powiększyła się o:
- 8) Ośrodek Kształcenia Kadr Spółdzielczości Produkcyjnej w Gorzowie;
  - 9) Ośrodek Kształcenia Kadr Mechanizacji Rolnictwa w Międzyrzeczu;
  - 10) Technikum Łąkowe w Nowej Soli;

8 Termin „rachunkowość” jest pojęciem szerokim i wieloznacznym. Na potrzeby niniejszych rozważań, dotyczących się specjalności szkół, można ograniczyć się do definicji praktycznej, że rachunkowość to system informacyjny o działalności finansowej, inaczej ewidencja faktów gospodarczych w działalności podmiotów prawnych i prywatnych, przy zastosowaniu różnych metod i technik, głównie księgowych (rejestracja, kalkulacja, planowanie, analiza, bilanse, sprawozdawczość (*Mała encyklopedia rachunkowości*, Warszawa 1964, s. 575).

9 *Ziemia Lubuska*, praca zbiorowa pod redakcją M. S z c z a n i e c k i e g o i S. Z a j c h o w s k i e j, Poznań 1950, s. 511.

10 Problemy te dotyczyły również szkolnictwo ogólne, niezawodowe, czego przykładem może być sytuacja w Gorzowie (A. K a n t e c k i, *50 lat państwowego szkolnictwa w Gorzowie. Formy i kierunki rozwoju*, Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny (dalej: NRHA) nr 3, 1996, s. 131).

11 S. K r z y s z t o f i a k, *Szkolnictwo rolnicze*, w: *Leksykon oświaty zielonogórskiej w 40-leciu PRL*, Zielona Góra, 1986, s. 215.

12 Państwowe Archiwum w Zielonej Górze (Stary Kisielin), sygn. 86.

13 *Zespół Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Strzelcach Krajeńskich. Zarys monograficzny 1951–1985*, Strzelce Krajeńskie, 1986 oraz *50 lat Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego*, Strzelce Krajeńskie 2001.

14 *50 lat Szkoły Rolniczej w Szprotawie*, Szprotawa 1999.

- 11) Technikum Leśne w Rogozińcu;
- 12) PTR w Szprotawie – Dział Kształcenia Korespondencyjnego;
- 13) Technikum Leśne w Wymiarkach;
- 14) PTRR w Zieleńcu – Dział Kształcenia Korespondencyjnego.

W późniejszych latach liczby szkół, uczącej się młodzieży i absolwentów ulegały zmianom, z różnymi zresztą tendencjami. W roku 1958 środowisko nauczycielskie i prasa wyrażały zaniepokojenie pewnym zahamowaniem rozwoju szkolnictwa rolniczego i negatywnym wpływem tego zjawiska na efekty produkcyjne wsi. Dlatego zapadły decyzje o powołaniu nowych placówek, zwłaszcza niższych stopni.

Na skutek tych poczynań sieć szkół rolniczych na koniec roku szkolnego 1961/62 składała się z 5 techników i 18 szkół (ośrodków) niższego szczebla. Technika opuściło 81 absolwentów oraz 15 w systemie korespondencyjnym, a niższe szkoły ukończyło 296 osób<sup>15</sup>.

#### Technika:

	Rok powst.	Okres nauki	Liczba nauczyc.	Uczniowie ogółem <sup>17</sup>	Stypendia <sup>16</sup>	Liczba absolw.
<b>Bobowicko.</b>						
Państw. Techn. Rolnicze	1954	5	19	198	150	19
<b>Gorzów Wlkp.</b>						
	4					
Państw. Techn. Wodn.-Mel.	1960	sem.	14	100	55	-----
<b>Strzelce Krajeńskie.</b>						
1/Państw. Techn. Mech. Roln.	1951	5	15	68	28	23
2/ Państw. Techn. Rolnicze	1957	5	6	162	82	-----
<b>Szprotawa.</b>						
Państwowe Techn. Rolnicze	1947	5	20	197	70	10
<b>Zieleniec.</b>						
Państw. Techn. Rach. Roln.	1948	5	14	169	118	29
Razem	--	-	88	894	503	81

<sup>15</sup> Dane ze sprawozdań dyrektorów szkół do Oddziału Oświaty Rolniczej PWRN (w archiwum autora).

<sup>16</sup> Jest to liczba uczniów otrzymujących stypendia, które w większości były częstkowe; w przeliczeniu na pełne było ich znacznie mniej.

<sup>17</sup> Dot. uczniów klas stacjonarnych.

Niższe szkoły rolnicze:**Bobowicko**

Państw. Dwuzimowa	3.					
Szkoła Rolnicza	1960	sem.	1	47	14	-----

**Bogaczów.**

1/ Dwuletnia Szkoła Roln.	1959	2	4	26	10	26
2/ Państw. Dwuletnia Szk. Rachunkow. Rolnej	1961	2	5	55	21	-----

**Głogów.**

Dwuletnia Szkoła Ogrodn.	1959	2	5	64	42	22
--------------------------	------	---	---	----	----	----

**Gubin.**

1/ Dwuletnia Szkoła Roln.	1960	2	5	75	9	-----
2/ Dwuzimowa Szkoła Rolniczo - Ogrodnicza	1959	3	6	52	15	9

**Iłowa.**

1/ Dwuletnia Szkoła Ogrodn.	1960	2	6	80	30	-----
2/ Dwuletnia Szkoła Melior,	1959	2	2	121	37	36
3/ Ośrodek Szkolenia Trakt.	1959	5 m-cy	5	109	---	68
4/ Państwowa Dwuzimowa Szk. Roln. - Gospodarcza	1959	3 sem.	3	68	18	30

**Nowe Miasteczko.**

1/ Dwuletnia Szkoła Roln.	1959	2	5	85	30	17
2/ Dwuzimowa Szk. Roln.	1957	3 sem.	2	47	40	16
3/ Ośr. Szkol. Traktorzystów	1961	2 m-ce	1	20	---	20

**Strzelce Krajeńskie.**

Dwuzim. Szk. Roln. Gosp.	1958	3 sem.	9	67	20	---
--------------------------	------	--------	---	----	----	-----

**Trzciel.**

1/ Dwuletnia Szkoła Roln.	1959	2	3	77	30	29
2/ Ośr. Szkol. Rolniczego	1959	3 m-ce	3	60	1	44
3/ Roczna Szk. Roln. Gosp.	1958	m-cy	3	25	16	16

---

Razem			68	1.078	333	296
-------	--	--	----	-------	-----	-----

Przygotowując kadry dla rolnictwa uspołecznionego i indywidualnego we wszystkich specjalnościach, szkoły korzystały z własnej bazy produkcyjnej oraz współdziałały z wybranymi gospodarstwami rolnymi, w których realizowano programowe zajęcia praktyczno-dydaktyczne, nadto uczniowie odbywali w nich praktyki wakacyjne i śródroczne. Tego

rodzaju więz teorii z praktyką to istotny czynnik efektywności kształcenia rolniczego, znajdujący potwierdzenie w następnych latach działalności szkół już w nowych strukturach<sup>18</sup>.

W celu zwiększenia możliwości zdobywania wiedzy na poziomie pomaturalnym uruchomiono w roku 1961 w gorzowskim Studium Nauczycielskim Wydział Rolniczo-Pedagogiczny. Rok później zorganizowano w Toporowie Zawodowe Studium Zaoczne Wydziału Rolniczego Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu.

### III. Zieleniec. Majątek, pałac, otoczenie

W pierwszym okresie po zajęciu Gorzowa i okolic przez wojska radzieckie Zieleniec<sup>19</sup> (niem. Rosswiese) był wsią leżącą 4 km na południe od Gorzowa. Stosownie do zmian administracyjnych stawał się siedzibą rad narodowych – gromadzkiej i gminnej. W 1977 r. włączony został w granice wojewódzkiego już miasta Gorzowa, którego stał się dzielnicą, ciągle rozbudowywaną, z dogodną komunikacją miejską.

Początki majątku ziemskiego, przynależnego do dóbr miejskich, sięgają XVIII w. Od 1774 r. stanowił on prywatną własność rycerską, a od 1780, zakupiony przez państwo, należał do cesarza Fryderyka Wilhelma II, który po kilku latach przekazał je miastu. Na początku XX w. głównym działem produkcji staje się rozbudowane ogrodnictwo. W 1932 r. należący wówczas do rodu Hohenzollernów majątek został rozparcelowany<sup>20</sup>.

Po II wojnie światowej kilkudziesięciohektarowy majątek łącznie z ogrodnictwem przejęła szkoła rolnicza; użytkowane grunty znajdowały się w kilku miejscach. Wielkość gospodarstwa szkolnego ulegała częstym zmianom – dyrekcja przyjmowała grunty od okolicznych rolników, którzy zrzekali się ziemi, a po kilku latach, w związku ze zmianą profilu nauczania, stopniowo przekazywała uprawne enklawy na rzecz innych podmiotów<sup>21</sup>. Zlikwidowano także ogrodnictwo, zostawiając niewielką działkę warzywną<sup>22</sup>.

Pałac pochodzi z końca XIX wieku i łączy różne style. Po obu stronach głównego wejścia znajdują się dwa płaskie pilastry zwieńczone głowicami jońskimi. Wystrój wnętrza również eklektyczny (boazerie, sztukaterie). Za czasów Hitlera mieściła się w nim szkoła dla dziewcząt<sup>23</sup>.

18 W roku 1975 powstały kolejne zespoły szkół rolniczych. W „nowym” województwie zielonogórskim zorganizowano ich 14 (S. K r z y s z t o f i a k, dz. cyt.). Województwu gorzowskiemu przybyły nowe placówki szkolne w Choszcznie, Drezdenku, Kamieniu Małym, Międzychodzie, Myśliborzu, Słubicach i Smolnicy (gmina Dębno).

19 Początkowa, historyczna nazwa: Koniawa; w potocznym języku posługiwano się również nazwą: Kobyła Łąka (według świadków, np. F. K u j a w s k i e g o). Z. L i n k o w s k i pisze, że funkcjonowała tożsama nazwa Koniawy (*Miejsca nieznanne, nazwy zapomniane*, Ziemia Gorzowska, nr 8, 23 II 2006). W nazewnictwie kolejowym w użyciu był Zieleniec Gorzowski, dla odróżnienia od ponad dwudziestu miejscowości o tej nazwie w kraju, w tym jednej w b. powiecie lubskim.

20 B. B u b i e Ń, L. Z i o ł e k: *Gorzów Wielkopolski. Powiat i miasto*, Zielona Góra, 1967, s. 129 oraz W. P i w o r u n i n., *Pomniki przyrody Gorzowa Wielkopolskiego*, Gorzów Wlkp. 1997, s. 90). Obszerniej o genezie i dziejach miejscowości i dworu w: Z. M i l e r, *Nasza ziemia... Zieleniec*, Ziemia Gorzowska nr 33-34, sierpień 2003.

21 Rok 1949 – 40 ha, po dwóch latach 64 ha, rok 1956 – 80 ha (*Plany gospodarczo- finansowe Gospodarstwa PTRR* – w archiwum autora)

22 Wywiad z K. Fedorowiczem, dyrektorem ZSO, lipiec 1996 (*Monografia PTRR. Nasz Zieleniec*, CzeS 1996, s. 233).

23 Ziemia Gorzowska 1997 nr 8., Wspomina o tym również Zofia Samborska, która zapewne posiadała tę informację podczas spotkań z odwiedzającymi ją Niemcami spokrewnionymi z b. właścicielami pałacu (wspomnienie, archiwum autora).

W powojennym półwieczu wewnątrz pałacu poddawano kilkakrotnym przeróbkom i zmianom funkcjonalnym, które wymuszała konieczność dostosowania pomieszczeń do lepszego spełniania zadań dydaktyczno-wychowawczych. Również zewnętrzna faktura częściowo się zmieniła. Najpierw zniknął pasaż łączący pałac z głównym budynkiem mieszkalnym, w którym w początkowym okresie mieściły się także biura dyrekcji, przebudowano zaplecze piwniczno-kuchenne, rozebrano pierwotne schody prowadzące z pałacu do parku, a po kilkunastu latach przywrócono ten ciąg, już we współczesnej postaci. Dla potrzeb administracji szkolnej, której biura mieściły się teraz w pałacu, zbudowano odrębny obiekt, do którego przeniesiono dyrekcję i sekretariat, zwiększając liczbę pomieszczeń służących podstawowym celom placówki.

Niespójne wydają się być informacje co do wojennych i pierwszych powojennych lokatorów pałacu<sup>24</sup>.

Po przejściu pałacu na cele szkolne urządzono w nim trzy sale wykładowe, z których środkowa, aula, była największa, z przeszkloną ścianą na park. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych przystosowano ją do zajęć sportowych. W salach stały piece kaflowe. Z „średniej” sali wykładowej prowadziły do parku kilkunastostopniowe marmurowe schody. Górne kondygnacje pałacu od początku służyły jako internat, zależnie od okresu – dla dziewcząt albo chłopców.

W najbliższym otoczeniu pałacu znajduje się kilka obiektów, ongiś integralnie związanych z produkcyjnym charakterem majątku. Ich współczesny wygląd i przeznaczenie różnią się istotnie od stanu z lat czterdziestych. W głównym obiekcie „podwórzowym”, dawniej mieszczącym zaplecze hodowlane i gospodarczo-magazynowe, później – także częściowo internatowe, pomieszczono warsztaty i gabinety szkolne oraz lokale mieszkal-

24 Wojenni jeńcy włoscy pracowali w Gorzowie i w innych miejscowościach na Ziemiach Zachodnich i Północnych, Zieleniec nie jest jednak wymieniany (W. L e m i e s z: *O pracy niewolniczej na Ziemi Lubuskiej w latach II wojny światowej*, Poznań 1962, s. 43 oraz: *Praca przymusowa jeńców wojennych w Niemczech w latach II wojny światowej*, Zielona Góra 1969, s. 157). J. S y g n e c k i, pisząc o sytuacji w wojennym Gorzowie, wzmiankuje, nie przytaczając nazwy miejscowości, iż w podmiejskich majątkach pracowali jeńcy włoscy, których Niemcy nie zdążyli ewakuować (*Z dziejów Gorzowa w okresie II wojny światowej*, NRHA 1999 nr 6 t. I, s. 132). Ten zapis może korespondować z tym, co o jeńcach różnych nacji pracujących w latach czterdziestych w okolicach Gorzowa i Łagodzina pisze J. B e n y s k i e w i c z (*Gorzów w latach 1918–1945*, w: J. B e n y s k i e w i c z, Z. B o r a s, A. W ę d z k i: *Dzieje Gorzowa*, Gorzów Wlkp. 1990, t. I s. 212). D. P i e k a r s k a, posługując się prywatną dokumentacją archiwalną nieżyjącego od kilkunastu lat W. Kostrzaka, cytuje pismo sołtysa z połowy roku 1945: *Na terenie gromady Rosswiese na majątku podmiejskim Kubuk komenda rosyjska założyła obóz niewolników włoskich, którzy bezkarnie dewastują obiekt i okradają podmiejskie ogrody* (*Western po polsku*, Gazeta Lubuska 1994 nr 24). Odmienny obraz wynika z relacji świadków. Franciszek Kujawski (ur. 1923, zam. w Gorzowie), w czasie okupacji robotnik przymusowy, przybył do Zielenca 4 kwietnia 1945 r. Od razu – po krótkim przeszkoleniu – został współorganizatorem, a następnie komendantem Służby Ochrony Kolei na strategicznej wówczas stacji kolejowej (transporty wojskowe przez Słońsk do Kostrzyna). Nie wyklucza, że w budynku przypałacowym mogli przez krótki okres stacjonować żołnierze radzieccy pilnujący mienia gromadzonego na rampie kolejowej. Natomiast siedmioosobowa radziecka załoga stacji nie zajmowała pałacu, lecz jeden z budynków z drugiej strony torów. Pałac i otoczenie nie były zniszczone, mieszkały w nim dwie albo trzy rodziny niemieckie, które w końcu kwietnia przesiedlono do innego budynku, a pałac zajęła kompania wojska polskiego. Z jej dowódcą F. Kujawski, z racji stanowiska, ściśle współdziałał. Dodać wypada, że zieleniecka placówka SOK stanowiła również ogniwo w ogólniejszym systemie ochrony porządku publicznego (D. A. R y m a r, *Powstanie, organizacja i działalność organów bezpieczeństwa i służb porządkowych na terenie miasta i powiatu Gorzów Wielkopolski w latach 1945–1950*, NRHA nr 4. s. 123). Henryk Ociecek (1924–2005) w maju 1945 r. zajął gospodarstwo obok pałacu, pracował w ogrodnictwie, potem został woźnym w szkole, potwierdza istotne fragmenty wspomnień F. Kujawskiego (*Nasz Zieleniec*, dz. cyt. ss. 255 i 257).



ne (w części nadbudowanej). Dodać można, pomijając inne szczegóły, że bezpośrednio po wojnie do szkoły należały jeszcze obora i stodoła znajdujące się po drugiej stronie drogi dojazdowej, potem rozebrane.

W miejscu, gdzie stoi dzisiaj dwukondygnacyjny budynek internatowy (w pierwszej wersji był to barak drewniany), stała niemiecka fabryka pilników; jej rozbiórkę w „czynnie społecznym” dokończyli uczniowie z lat 1948–1949. Nieopodal stał uczniowski „polowy” WC, „koedukacyjny”, co pamiętać mogą tylko uczniowie pierwszych roczników.

Pałac otacza od południowo-wschodniej strony półhektarowy park z niedużymi stawami usytuowanymi na przepływającym strumyku, największy od południowej fasady pałacu. Wiek głównego drzewostanu wskazuje na założenie pod koniec XIX w. Główne tło parku tworzą drzewa liściaste: klony, jesiony, akacje, kasztanowce, wiązy, platany klonolistne. Z iglastych rosną tu: jodła pospolita, daglezwia zielona, modrzew europejski, żywotnik zachodni<sup>25</sup>.

Po wojnie dla uczącej się młodzieży park odgrywał ważną rolę; nie każda szkoła mogła cieszyć się takim dobrodziejstwem. To było miejsce nauki, spacerów, spotkań; w początkowych latach część powierzchni przystosowano do ćwiczeń „obronnych” i zajęć sportowych. W drugiej połowie lat 50. oczyszczono kanały, mostki, w stawie pływały kaczkę, był wybieg na wysepkę. W latach sześćdziesiątych w graniczącej z budynkiem szkolnym części urzędowo podium dla szkolnego zespołu teatralnego. Park został ogrodzony siatką. Obecnie też jest zadbane, wykonano nowe przepusty i mosty. Teren przyparkowy od strony Karnina przystosowano do zajęć sportowych, urządzących boiska, skocznie, tor przeszkód, strzelnice.

#### IV. Szkoły rolnicze w Zieleńcu przed powstaniem technikum

Opracowań zwartych, ogólnie dostępnych, na temat historii szkół rolniczych w Zieleńcu (Gorzowie) właściwie nie ma<sup>26</sup>. Pierwszą wzmiankę w opracowaniu monograficznym znalazłem w wydanej w roku 1950 „Ziemii Lubuskiej” M. Szanieckiego i S. Zajchowskiej<sup>27</sup>. Publikacje w prasie codziennej z lat 1948–1960 miały przeważnie charakter informacji okolicznościowych, związanych z naborem uczniów czy występami szkolnych zespołów dla ludności wiejskiej. Późniejsi nieliczni autorzy ograniczali się do krótkich wzmianek, nadto w części błędnych<sup>28</sup>

25 W. P i w o r u n i i n., dz. cyt. s. 90. W roku 1955 parkowy drzewostan składał się z: olcha – 29 sztuk, jesion – 24, grab – 18, dąb – 17, brzoza – 15, lipa – 14, akacja – 12, topola – 8, kasztan – 7, świerk – 5, wierzba – 4, klon – 2, osika – 2, jodła – 1, buk – 1, krzewy bzu – 32 (*Analiza wykorzystania gospodarstw szkolnych. Wykaz zadrzewień*, 26 VIII 1955; Archiwum Państwowe w Starym Kisielinie, PWRN sygn. 86).

26 *Kronika szkolna* (lata 1946–1951), którą prowadził J. Pańczyk, zaginęła. Jej fragmenty przytacza S. B a n a s (1931–1980) w pracy magisterskiej *Losy absolwentów Technikum Rachunkowości Rolnej* (1970). *Kronika Szkoły Z. Samborskiej* obejmuje okres późniejszy (szkoły ogrodnicze), początków PTRR dotyka bardzo marginalnie, nie odwołując się do żadnych dokumentów. Jedyną pozycją książkową opisującą życie młodzieży w PTRR jest *Ich drugi dom* Jana Mickunasa (Warszawa 1962). Autor, dyrektor Technikum, przedstawia życie w internacie, koncentruje się na problemach wychowawczych, wykorzystując własne doświadczenia. On też opublikował w prasie pedagogicznej (głównie *Głos nauczycielski*, 1951–1960, i *Nasza Szkoła*, 1958–1959) kilkanaście artykułów na kanwie sytuacji w szkole którą kierował.

27 Wyd. Instytutu Zachodniego, Poznań 1950, s. 510.

28 Np. Z. M i l l e r, *Nasza Ziemia. Zieleńiec, Koniawa* w: *Ziemia Gorzowska* 2003 nr 33. Z satysfakcją dopisują, że autor opublikował moje uzupełniające informacje (*Ziemia Gorzowska*, 2004 nr 22). Z podobnym odczuciem przyjąłbym sprostowanie, jeśli już nie uzupełnienie, stosownej informacji zawartej w referacie A. K a n t e c k i e g o, wygłoszonym na konferencji naukowej w czerwcu 2005 r. (*Szkolnictwo gorzowskie*, dz. cyt. 223).

Przekazanie, czy też przejście obiektów w Zieleńcu na cele szkoły rolniczej nastąpiło prawdopodobnie w połowie 1945 roku. Początki funkcjonowania placówki szkolnej wiążą się z nazwiskiem Oskara Hausera (Hause), któremu przypisuje się rolę organizatora Powiatowej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego<sup>29</sup>. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że działała tylko przez jeden kalendarzowy<sup>30</sup>.

W roku 1947 utworzono Gminną Męską Szkołę Rolniczą<sup>31</sup>. Była to szkoła dwuletnia, z popołudniowym systemem lekcyjnym i następującą periodyzacją nauczania w każdym roku szkolnym:

I okres: od 15 października do 22 grudnia i od 8 stycznia do 31 marca;

II okres: od 1 kwietnia do 31 maja, od 1 czerwca do 15 sierpnia i od 16 sierpnia do 10 października.

Przygotowanie uczniów było słabe, a chęci do nauki niewiele<sup>32</sup>.

W roku następnym przekształcono ją na Średnią Szkołę Rolniczą. Do czasu zlikwidowania w pierwszym kwartale 1949 roku kierował nią Władysław Książek, podporządkowany – po powstaniu liceum rolniczego w 1948 r. – Janowi Pańczykowi jako dyrektorowi. Podlegała Delegaturze Wojewódzkiego Wydziału Oświaty Rolniczej Poznań – Gorzów Wlkp.<sup>33</sup>

Do klasy I w roku szkolnym 1947/48 do Gminnej Męskiej Szkoły Rolniczej uczęszczało 26 mężczyzn z okolicznych wsi, którzy dochodzili pieszo, dojeżdżali rowerem lub koleją<sup>34</sup>. Dyrektor Jan Pańczyk snuł ambitne perspektywy jej rozwoju, w prowadzonej przez siebie kronice zapisał: *Dążymy do podniesienia gospodarczego i do uczynienia ze szkoły ośrodka kultury rolnej. Chcemy pokazać społeczeństwu, które jest bardzo sceptycznie nastawione do szkoły, że ta szkoła jest potrzebna, że okres, kiedy szkołę stawiano jako zły przykład, już się skończył. Szkoła ma pokazać dobre wzory i pokaże, w co nie wątpię, gdyż mam do pomocy dzielnych, z całym zapałem i poświęceniem pracujących kolegów*<sup>35</sup>.

W roku szkolnym 1948/49 liczba uczniów spadła do 11; kilku z nich zostało następnie uczniami Państwowego Liceum Rolniczego. W marcu 1949 r. sytuację w szkole badał inżynier Tomiński, wizytator Wojewódzkiego Wydziału Oświaty Rolniczej. W ocenie znalazły się krytyczne uwagi dotyczące realizacji programu nauczania i stylu pracy pedagogicznej<sup>36</sup>.

29 Czyni to w swojej kronice Jan Pańczyk (1908-1967), następca O. Hausera. Stanisław Banas (dz. cyt.), powołując się na to źródło, pisze: „Pierwszym organizatorem Ośrodka Oświaty Rolniczej w Zieleńcu był Ob. Oskar Hauze. Utworzona na jesieni 1945 roku szkoła przybrała nazwę Powiatowej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego. Po pewnym czasie zmieniono nazwę na Średnią Szkołę Rolniczą, która w 1949 r. uległa likwidacji (kopia pracy w archiwum autora). Cytowany wcześniej H. Ociecek utrzymywał z O. Hauserem osobiste kontakty do czasu jego wyjazdu na stałe do Berlina. W protokole z posiedzenia rady pedagogicznej Liceum w grudniu 1948 r. występuje nazwisko „Hause” jako poprzednika J. Pańczyka (PTRR Zieleńiec. *Protokoły Rady Pedagogicznej 1948–1963*. Wyd. CzeS 2004; oryginały w archiwum ZSO).

30 O istnieniu, chociaż bez określenia oficjalnej nazwy, *szkoły rolniczej w Zieleńcu*, pisze W. Orłowski w dzienniku poznańskim Wola Ludu, nr 60 z 12 III 1946 (zob. *Trudne gorzowskie początki. Z dziejów gorzowskich instytucji, wybór i opracowanie D. A. Ryman, s. 154*).

31 Nazwa na „arkuszach ocen” (archiwum ZSO).

32 S. Banas przywołuje zapis z *Kroniki J. Pańczyka*, *Bardzo mały procent kończył szkołę podstawową normalnie, większość była po kursach oświaty dla dorosłych, ze słabym przygotowaniem. Część z nich na pewno odpadnie, gdyż wyraźnie widać, że źle się czują, są oszołomieni nowymi warunkami, przeraża ich nauka, której nie mogą pojąć*, dz. cyt.

33 Tak na okładce dziennika lekcyjnego kl. II 1948/49 (archiwum ZSR w Iłowej).

34 Pochodzili ze wsi: Borek – 1 uczeń, Brzozowice – 1, Deszczno – 2, Dersławice – 2, Glinik – 1, Karnin – 3, Krasowice – 2, Krupczyn – 1, Łagodzin – 5, Maszewo – 2, Siedlice – 2; o pozostałych brak danych („Arkusze ocen”; archiwum ZSO).

35 S. Banas, dz. cyt.

36 PTRR Zieleńiec. *Protokoły Rady Pedagogicznej*, dz. cyt.

Pierwszy, i ostatni, dwuletni kurs skończył się rozdaniem świadectw<sup>37</sup>. Szkołę rozwiązano w związku z reformą szkolnictwa rolniczego<sup>38</sup>.

Nauczycielami byli:

- 1) Jan Pańczyk (historia Polski i wsi, Polska współczesna i społeczne życie wsi, higiena, ćwiczenia cieleśne, przysposobienie wojskowe, śpiew);
- 2) Władysław Książek (rachunki – matematyka, miernictwo, język niemiecki);
- 3) Witold Jurewicz (rolnictwo, ogrodnictwo, organizacja i prowadzenie gospodarstw, spółdzielczość, chemia, botanika);
- 4) Michał Orlicki (zoologia, hodowla zwierząt, zajęcia praktyczne);
- 5) Stanisława Pańczykowa (język polski, religia).

Wykładali oni jednocześnie w liceum rolniczym<sup>39</sup> i pełnili funkcje administracyjno-gospodarcze przypisane całej placówce<sup>40</sup>.

### V. Historia PTRR w skrócie<sup>41</sup>

Państwowe Liceum Rolnicze w Zieleńcu rozpoczęło działalność od września 1948 r. z czteroletnim programem nauczania o kierunku ogólnorolniczym. Od następnego roku szkolnego przekształcono je w Państwowe Czteroletnie Technikum Rachunkowości Rolnej; w kolejnym roku szkolnym z nazwy zniknął przymiotnik „czteroletni”. Od roku 1958 w zreformowanym systemie technikum realizowało już do końca istnienia program 5-letni. W 1963 roku szkołę przeniesiono do Iłowej, gdzie naukę kontynuowało 150 uczniów przyjętych do klas pierwszych w Zieleńcu; ostatni uczniowie z Zieleńca zdawali matury w Iłowej w roku 1967<sup>42</sup>.

W okresie 1948–1963 w klasach pierwszych podjęły naukę 853 osoby, w tym 388 chłopców (45,9%) i 465 dziewcząt (54,1%).

Klasy pierwsze dwuoddziałowe („a” i „b”) istniały w latach szkolnych:

- 1949/50 (łącznie 93 uczniów; w r. 1950/51 w klasach drugich uczyło się już tylko 65 uczniów);
- 1955/56 (106 uczniów);
- 1956/57 (89 uczniów).

Najliczniejsze pojedyncze klasy pierwsze zorganizowano w latach: 1952/53 (50 osób), 1954/55 (53) oraz 1960–1962 (w każdej powyżej 50 uczniów).

Do roku 1950 wśród przyjętych przeważali chłopcy, po tym okresie trend się odwrócił.

Nie można chociażby w kilku zdaniach pominąć sprawy motywacji ubiegania się o przyjęcie do szkoły w Zieleńcu. Ciągle pamiętając o realiach społecznych przełomu lat

37 Wspomina Władysława Ziółkowska-Kozakiewicz (abs. 1952, zam. w Jeleniej Górze): *Byliśmy drugimi absolwentami w murach tej szkoły, bo wcześniej kończyli panowie dwuletnią szkołę rolniczą. Był to raczej kurs, którego uczestnicy nie mieli z nami żadnego kontaktu: zajmowali salę na parterze, przy szatni z lewej strony...* (Cz. S t r a w a, *Pierwsza maturalna*, wyd. „CzeS” 2001, s. 229).

38 M. S z c z a n i e c k i, S. Z a j c h o w s k a, *Ziemia Lubuska*, dz. cyt. s. 510.

39 Dziennik lekcyjny kl. II 1948/49 (archiwum ZSR w Iłowej).

40 J. P a ń c z y k – dyrektor, zarządzający całą placówką; W. Książek – kasjer gospodarstwa przyszkolnego; W. Jurewicz – kierownik gospodarstwa i ogrodnictwa przyszkolnego; M. Orlicki – sekretarz Liceum; S. Pańczykowa – kierowniczka internatu, intendentka i księgowa (*Nauczyciele*, dz. cyt.).

41 Wszystkie dane statystyczno-porównawcze jak i opisowe dotyczące poszczególnych klas pochodzą z opracowań monograficznych autora.

42 Technikum Rachunkowości funkcjonowało w Iłowej jeszcze kilkanaście lat, czego już nie obejmują prezentowane tu materiały (wywiad z J. J e r z e m, dyrektorem ZSR, marzec 1997, w: *Nasz Zieleniec*, dz. cyt., s. 213).

40/50, po zapoznaniu się z uzasadnieniami „podaniowymi” skonfrontowanymi z tym, co na ten temat mówili ich autorzy, po dziesiątkach lat dostrzec można zgodność u tzw. uczniów przerośniętych: ci chcieli się uczyć w szkole rolniczej, w zawodzie rolnika (księgowego) widzieli swoją przyszłość. Natomiast u populacji uczniów młodszych, czternasto- piętnastolatków, występuje zróżnicowanie motywacji. Oprócz kandydatów wyrażających wolę zostania rolnikiem (księgowym), potwierdzoną faktem ukończenia szkoły, pewna część młodzieży trafiła do Zielenca z przesłanek niezwiązanych z rolnictwem (nieprzyjęci wcześniej do szkoły o innym kierunku, bliskość szkoły od miejsca zamieszkania, wpływ kolegów „tymczasowo” uczących się w tej szkole – z zamiarem przeniesienia się do innej po ukończeniu klasy I). W tej grupie nie bez znaczenia była również wola rodziców, którzy czasem decydowali o charakterze edukacji dziecka wbrew jego zamiłowaniom. W tym kontekście istotna była troska o zdobycie konkretnego zawodu, czego nie dawało ukończenie liceum ogólnokształcącego. Dla pełności obrazu należy dodać, że zdarzały się przypadki migracji odwrotnej – z innych szkół do Zielenca<sup>43</sup>.

Przeważnie już w pierwszych klasach następował spory odsiew, bądź to z powodu samowolnych rezygnacji (kierunek kształcenia nie odpowiadający zamiłowaniom, niemożność dostosowania się do szkolnych wymagań, trudna sytuacja majątkowa rodziny), bądź wskutek decyzji dyscyplinarnych rady pedagogicznej. Spadek liczby uczniów w następnych klasach nie przybierał już tak dużych rozmiarów, lecz się utrzymywał aż do klas maturalnych.

Wskutek tego w klasach ostatnich rozpoczynała naukę średnio zaledwie co druga osoba z klas pierwszych – dokładnie 401 (47 % stanu wyjściowego), w tym 195 chłopców (48,6 %) i 206 dziewcząt (51,4 %). Najwyższa dysproporcja dotknęła klasy: 1955–1960 (18 % stanu początkowego), 1954–1959 (34 %) i 1956–1961 (37 %).

W historii szkoły zdarzył się bardzo wyjątkowy przypadek rozwiązania klasy. Było to w marcu 1953 roku, gdy wskutek rozprężenia dyscyplinarnego i spadku liczby uczniów klasy trzeciej do 12-tu ministerstwo rolnictwa uwzględniło wniosek dyrekcji i klasę rozwiązało. Jedynie połowa jej stanu (6 osób) podjęła naukę w nowym miejscu (PTRR w Namysłowie), gdzie ukończyła klasę maturalną<sup>44</sup>.

Spośród 401 uczniów klas maturalnych (Zieleniec, Iłowa) egzaminu dojrzałości nie zdały 24 osoby (6 %), w tym 19 chłopców i 5 dziewcząt.

Najwyższy wskaźnik „niewydolności” maturalnej wystąpił w roku 1956, gdy spośród 24 czteroklasistów (do 1958 roku czas nauki w technikum wynosił 4 lata) maturę zdało tylko 15.

W pięciu przypadkach „wydolność” klas maturalnych była całkowita (matury: 1960, 1963, 1964, 1965, 1967). W Iłowej świadectwo dojrzałości uzyskało 138 uczniów z zielenieckim rodowodem.

Dane odnośnie kontynuowania (bądź podjęcia później) przez zielenieckich (iłowskich) absolwentów nauki w szkołach wyższych nie mogą być wyczerpujące, gdyż wymagałoby to dotarcia do niemal każdego z nich. Z niepełnych ustaleń wynika, że studia w trybie stacjonarnym bezpośrednio po maturze podjęło około 40 osób, nadto co najmniej dwudziestu ukończyło je zaocznie. Ten szacunek pozwala przyjąć, że co 7-8 technik rachunkowości rolnej nie kończył swojej edukacji na poziomie szkoły średniej.

43 M. in. z Liceum Ogólnokształcącego w Ośnie Lub., Technikum Odlewniczego w Nowej Soli, niektórych szkół w Gorzowie.

44 Dyscyplinarne przenoszenie uczniów do innych szkół miało miejsce jeszcze kilkakrotnie, np. w marcu 1956 r. przeniesiono 7 uczniów klas I i II do szkół w Bobowicku i Chojnicach, lecz były to sankcje nieporównywalne z likwidacją całej klasy.

Absolwentów z pierwszych lat (do 1955) kierowano administracyjnie, na mocy ustawy<sup>45</sup>, do pracy w jednostkach uspołecznionej gospodarki rolnej (PGR, POM) i terenowej administracji rolnej (odpowiednie wydziały prezydiów rad narodowych, głównie pion instruktorski ds. spółdzielczości produkcyjnej). Od 1956 r. nie obowiązywały „nakazy pracy”, absolwentom pomagano przez przedstawianie propozycji zatrudnienia i pisemnego rekomendowania.

Od pierwszych dni konstituowania się szkoły poważny problem stanowił brak kadry pedagogicznej; potrzeby i trudności nasiliły się po uzyskaniu statusu liceum. Zamieszkałych na miejscu nauczycieli było kilku, pozostali dochodzili lub dojeżdżali z Gorzowa; później angażowano niepełnoetatowców także z pobliskiej szkoły podstawowej w Łagodzynie<sup>46</sup>. Płynność kadr była znaczna, trudności pogłębiał brak mieszkań dla nauczycieli; każdego roku kilku nauczycieli wynajmowało sublokatorów u okolicznych rolników<sup>47</sup>, osoby wolne lokowano w pomieszczeniach internatowych. Zdarzały się przypadki rezygnowania z pracy bez wypowiedzenia w ciągu roku szkolnego, co dezorganizowało proces nauczania. Braki kadrowe utrzymywały się do czasu skierowania do Zielonki w połowie lat 50. absolwentów wyższych uczelni (Szczecin, Poznań). Nauczyciele nie byli rozpieszczani przez władzę, żyli i pracowali w trudnych realiach, jakie były udziałem niemal całego społeczeństwa. O ich pracy można mówić jako o powołaniu, a nie tylko zawodzie. Wykazywali dużo troski i zapału, aby zniwelować skutki odziedziczonego po przeszłości półanalfabetyzmu cywilizacyjnego chłopskich dzieci<sup>48</sup>. W okresach szczytowego zasiedlenia klas grono pedagogiczne składało się z 10-12 osób.

W latach 1948–1963 pracowało w zielonkiem Technikum ponad 90 nauczycieli, w Iłowej uczniów ostatnich klas uczyło 4 dotychczasowych nauczycieli i 22 „iłowskich”.

#### **Kadra pedagogiczna<sup>49</sup>**

1. BANAS Stanisław (1931–1980); 1953–1963: arytmetyka gospodarcza stosowana, BHP, geografia gosp., historia, nauka o Polsce, rachunkowość (ćwicz.) towaroznawstwo; kierownik administracyjny, wych. internatu, po 1963 – w Iłowej;
2. BANAS (GAWLIK) Stefania; 1953–1963: chemia, hodowla, organizacja socjalistycznych przedsiębiorstw rolnych (OSPR), towaroznawstwo, uprawa roli i roślin, zajęcia praktyczne; kier. internatu; po 1963 – w Iłowej;
3. BARTOSIŃSKA Zofia; 1952/53: historia, zoologia;
4. BARYCHA Roman; 1951: (z-ca dyr. ds. polityczno-wychowawczych); aktualne zagadnienia; kier. internatu;
5. BATKO ? ; lata 1954–1955? – naucz. dochodzący ze szk. podst. w Łagodzynie;
6. BŁASZCZAK Tadeusz; 1953–1955: wychowanie fizyczne;

45 Ustawa z 7 marca 1950 r. o planowym zatrudnianiu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych (Dz. U. RP nr 10 poz. 106).

46 Jednym z nich był Władysław Olszowy, mgr pedagogiki, kierownik szkoły, obecnie znany gorzowski społecznik, który w latach 1955–1957 prowadził w PTRR wychowanie fizyczne, przysposobienie sportowe i przysposobienie wojskowe.

47 W 1951 roku trzy rodziny nauczycielskie zamieszkały w budynkach po b. urzędzie gminnym, co częściowo poprawiło sytuację.

48 Innym problemem, utrzymującym się właściwie do końca istnienia PTRR w Zielonki, była niezadawalająca baza lokalowa we wszystkich jej wymiarach – dla celów dydaktycznych, mieszkań dla nauczycieli, internatów dla młodzieży, z przedstawienia czego rezygnuję z uwagi na ograniczoność tekstu.

49 Na podstawie dzienników lekcyjnych PTRR, znajdujących się w archiwum szkolnym ZSO w Iłowej; daty urodzenia i śmierci – według późniejszych ustaleń. Część nazwisk („?”) trudna do odczytania.

7. BORTNOWSKA Bożena; 1958–1961: j. polski; (później polonistka w szkole podst. w Międzyrzeczu);
8. BUDZIANOWSKI Leszek († 1998); 1948/49, lekarz: higiena;
9. BYCZKOWSKI Józef; 52–54: język rosyjski;
10. DREWNOWSKI Wiesław (1915–1999), 1952–1957 dyr.: bhp, biurowość i korespondencja, ekonomia, język polski, geografia, higiena, historia, nauka o konstytucji, wiadomości prawne;
11. ECKEL Jan; 1950: rachunkowość;
12. FIDLER Jadwiga (1912–1989); 1950–1955; z-ca dyr. ds. polityczno-wychowawczych, pedagogik; aktualne zagadnienia, gimnastyka, higiena, historia, j. polski, nauka o Polsce, „Służba Polsce”, wychowanie fizyczne;
13. GĘBA Waław (1908–1974); 1950–1952: z-ca dyr. ds. polityczno-wychowawczych, botanika, chemia, geografia gospod., nauka o Polsce, podstawy ewolucjonizmu, wychowanie fizyczne, zoologia;
14. GEWARTOWSKI Jerzy; 1952: z-ca dyr. ds. polityczno-wychowawczych;
15. GLEMP Czesław; 1955–1957: fizyka, matematyka, wiadomości z miernictwa;
16. GLEMP (BIERNAT) Maria; 1956/57; uprawa roli i roślin, kierowniczka internatu;
17. GŁOWACZYK Stanisław († 2001); 1955/56: rachunkowość;
18. GOŁĄB Jan (1923–1977); 1950–1952: maszynopisanie, rachunkowość, wiadomości prawne, zajęcia praktyczne;
19. GORTYŃSKA Irena (1910–2001); 1957–1963: arytmetyka gospodarcza, fizyka, j. rosyjski, matematyka; po 1963 – w Iłowej;
20. GOTÓWKA Zenon; 1953/54; oddelegowany do ZNP;
21. GÓRALEWSKI Władysław (1894–1964), dyr. 1951/52: maszynoznawstwo, matematyka, organizacja gospodarstw uspołecznionych;
22. GRZYWACZEWSKI Józef; 1950–52: arytmetyka stosowana, j. rosyjski;
23. GURYN Ludmiła; 1952: hodowla, j. ros., uprawa roli i roślin; wychowawca intern.;
24. HERBA Danuta; 1959–1963: geogr. gosp. Polski, j. rosyjski, kier. internatu;
25. HERBA Józef; 1959–1963: arytmetyka gospodarcza, rachunkowość, towaroznawstwo, wiad. prawne, zajęcia praktyczne;
26. JUREWICZ Witold; 1948/49: botanika, chemia, nauka o glebie, ogrodnictwo, organizacja gospodarstwa rolnego, przysposobienie wojskowe, zajęcia praktyczne;
27. KANIA Antoni († 1965), ksiądz, 1956–1957: religia;
28. KAWECKI Józef (1883–1959), 1950/51: hodowla, maszynoznawstwo, organizacja gospodarki uspołecznionej, towaroznawstwo, uprawa roli i roślin, zajęcia praktyczne;
29. KOWALCZYK Kazimierz; 1951/52: „SP”, wychowanie fizyczne; wychowawca internatu;
30. KOWALKOWSKI Leszek; 1960–1963: mechanizacja rolnictwa, uprawa roli i roślin;
31. KOWALSKI Feliks; 1952–1956: historia, przysposobienie wojskowe, wychowanie fizyczne;
32. KOWALSKI Janusz; 1952/53: chemia, OSPR, rachunkowość;
33. KRYMIEC Franciszek (dyr.); 1962/63: uprawa roli i roślin, zajęcia praktyczne;
34. KRYSIK Janina (1925–2005); 1953–1963: biologia, botanika, gospod. domowe, hodowla, uprawa roli i roślin, zajęcia praktyczne, zoologia; wychowawca internatu; po 1963 – w Iłowej, następnie w Słubicach;
35. KRZYSZTOFOWICZ Edward (1900–1985); 1953–1955: arytmetyka gospodarcza, geografia, historia j. polski, j. rosyjski, miernictwo;

36. KSIĄŻEK Władysław; 1948/49: fizyka, geografia, higiena, historia, j. polski, matematyka z miernictwem, nauka o Polsce; śpiew;
37. KUKURENDA Hieronim; 1960/61: mechanizacja rolnictwa, uprawa roli i roślin;
38. KURPIEWSKI Stanisław; 1949: nauka o glebie, chemia, zajęcia praktyczne;
39. KWILECKA Maria; 1957–1963: biurowość i korespondencja, maszynopisanie, przysposobienie sportowe, wychowanie fizyczne (dziewcząt);
40. KWILECKI Jan; 1957–1963: przysposobienie sportowe, przysposobienie wojskowe, wychowanie fizyczne (chłopców); wychowawca intern.;
41. LASKOWSKI Fabian; 1949/50: historia, matematyka, uprawa roli i roślin, zajęcia praktyczne;
42. LEWANDOWICZ (DOMOWICZ) Irena (1927–2004), 1957–1963: geografia, historia, j. polski;
43. LISOWSKI Jan (1900–1985); 1957: matematyka, fizyka;
44. LISZEWSKA Monika; 1951/52: biurowość i korespondencja, rachunkowość;
45. MACKIEWICZ Piotr; 1962/63: ekonomia polityczna;
46. MAŃKOWSKA Irena; 1960–1963: chemia, hodowla, j. polski, j. rosyjski, towaroznawstwo, uprawa roli i roślin, zajęcia praktyczne;
47. MATYSEK Augustyn, ksiądz; 1958–1959: religia;
48. MEKAL Józef; 1949/50: chemia, gry i zabawy sportowe, historia, wychowanie fizyczne;
49. MICKUNAS Jan (1907–1973), z-ca dyr., dyr.; 1955–1962: geografia, języki: angielski, niemiecki, polski, rosyjski;
50. MILLER Ryszard, z-ca dyr. ds. administracyjnych; 1950–1951: historia, fizyka, korespondencja, matematyka;
51. MOSUR Zygmunt; 1949/50: arytmetyka handlowa i obliczenia w rolnictwie;
52. MOŹDZIERZ Tadeusz; 1953–1957: przysposobienie wojskowe;
53. MULKOWSKI Zdzisław, z-ca dyr.; 1952/53: ekonomia polityczna, geografia gospodarcza, nauka o konstytucji;
54. MUŃKO Ludmiła; 1952/53: hodowla, j. ros., towaroznawstwo, zajęcia praktyczne, zoologia; wychowawca internatu;
55. NARADOWSKA Anna; 1949/50: zajęcia praktyczne;
56. NOWICKA Weronika; 1957–1962: nauczycielka tańca;
57. OLSZEWSKI Stanisław; 1951–1955: chemia, fizyka, j. rosyjski, matematyka, miernictwo;
58. OLSZOWY Władysław; 1955–1957: przysposobienie sportowe, przysposobienie wojskowe, wychowanie fizyczne;
59. ORLICKI Michał (1918–193); sekretarz Liceum; 1948–1950: botanika, chemia nieorganiczna, fizyka, historia, hodowla, j. rosyjski, maszynoznawstwo, zajęcia praktyczne, zoologia;
60. PACYNA Józef (1923–2005), p.o. dyr.; 1955–1963: arytmetyka gospodarcza, rachunkowość;
61. PAŃCZYK Jan (1908–1967), dyr. 1948–1951: ćwiczenia cielesne, ekonomia polityczna, geografia gospodarcza, higiena, historia, śpiew, wiadomości o Polsce i świecie współczesnym, wychowanie fizyczne, zagadnienia społeczno-polityczne, zajęcia świetlicowe;
62. PAŃCZYK Stanisława (1911–1995), 1948–1950: ćw. cielesne, j. polski, religia;
63. PAPRZYCKA Teresa; 1960–1963: gosp. domowe, zajęcia praktyczne;
64. PESTKA Antoni, ksiądz; 1950/51: religia;
65. PETELCZYC Jan; 1955/56: wychowanie fizyczne; wychowawca internatu;

66. PIĄTKOWSKI (?); (1954 r. – ?): matematyka;
67. PIETRZYK (DALASZYŃSKA) Bożena; 1955–1957: historia, j. polski; kier. internatu;
68. PIETRZYK Wiesław; 1954–1957: arytmetyka, matematyka;
69. PILARSKI Edward; 1949/50: arytmetyka handlowa, stenografia;
70. PIŃSKI Bernard; z-ca dyr. ds. adm. gosp.: 1951–1957: instruktor księgowości, arytmetyka stosowana, biurowość i korespondencja, chemia, geografia gosp., maszynoznawstwo, mechanizacja rolnictwa;
71. PLUCIŃSKI Henryk; 1951: towaroznawstwo; kierownik gospodarstwa;
72. PUSZKARENKO Aleksander; 1956/57: j. rosyjski;
73. PYTEL Krystyna; 1957/58; j. polski;
74. REWIŃSKI Mieczysław; 1949/50: komendant Hufca Szkolnego „Służba Polsce”;
75. RUCHLEWICZ Jan; 1951–1952: rolnictwo, hodowla; kierownik gospodarstwa;
76. RYŃ Bolesław; 1956/57: hodowla, uprawa roli i roślin, wiadomości z miernictwa; kier. gosp.;
77. SAMBORSKI Marian (1908–2001), 1952–1963: aktualne zagadnienia społeczno-polityczne, ekonomika i org. gosp., hodowla, j. niemiecki, maszynopisanie, maszynoznawstwo (+ ćwicz.), OSPR, rachunkowość (+ ćwicz.), uprawa roli i roślin, wychowanie fizyczne, wiadomości prawne; kierownik technikum korespondencyjnego (1954–1958);
78. SEJUD Marian; 1951: z-ca dyr. ds. polityczno-wychowawczych;
79. SKRZYPCZAK Michał; 1956/57: przysposobienie wojskowe;
80. STĘPIEŃ Henryk; 1956/57: fizyka, matematyka;
81. SYZDOŁ (?); 1960–1962: śpiew;
82. SZCZĘŚNIEWSKI Waław; 1957–1959: geografia, historia, wiadomości o Polsce;
83. SZEMBEK Jan (1911–1978); 1960/61: OGR, uprawa roli i roślin;
84. SZMUC Zofia; 1952/53: botanika, hodowla, ORPR, uprawa roli i roślin, zoologia, zajęcia praktyczne;
85. ŚCIBEK Franciszek, ksiądz; 1957: religia;
86. TESTKA (?); 1951: chemia, księgowość, matematyka, miernictwo, przemysł rolny;
87. TORBA (?), 1951: matematyka;
88. ULATOWSKI Roman (1905–1984); 1957; matematyka;
89. WIGURA Kazimiera; 1949: przysposobienie wojskowe., wychowanie sportowe; kierownik internatu;
90. WRÓBLEWSKA Anna; 1951/52: hodowla, uprawa roli i roślin; kierownik internatu;
91. ZALEWSKI Bogdan; 1957–1962: wychowanie muzyczne; zajęcia świetlicowe;
92. ZIOMKOWSKI Kazimierz (1911–1964); 1948/49: komendant Hufca Szkolnego „Służby Polsce”.

#### **Nauczyciele PTRR w Hłowej wykładający w klasach przybyłych z PTRR w Zieleńcu (1963–1967)<sup>50</sup>:**

1. Stanisław BANAS, z-ca dyr.: rachunkowość, historia;
2. Stefania BANAS: chemia, towaroznawstwo, wychowawca internatu;
3. Tadeusz BOBOWSKI: mechanizacja rolnictwa;
4. Wiktor BOBOWSKI: mechanizacja rolnictwa, przepisy o ruchu drogowym;
5. Mirosław BRZOSTEK: ekonomia polityczna, nauka o Polsce, język polski;

---

50 Tamże.



6. Irena GORTYŃSKA: matematyka, fizyka;
7. Włodzimierz KILIAN: wiadomości prawne;
8. Julian KLIMEK, dyr.: ekonomika i organizacja gospodarstw rolnych, uprawa roli, hodowla, zajęcia praktyczne;
9. Mirosław KOPCZYŃSKI: wiadomości prawne;
10. Janina KRYSIK: biologia;
11. Tekla KULIK: wychowawczyni internatu;
12. Witold LEŻUCH: rachunkowość rolna, przysposobienie wojskowe;
13. Jan MARCZAK, dyr.: uprawa roli, hodowla, przysposobienie wojskowe;
14. Eugeniusz MILKO: matematyka;
15. Andrzej OLCZYK: przysposobienie wojskowe, wychowanie fizyczne;
16. Irena PONIATOWSKA: maszynopisanie;
17. Maria PRZEWOSKA: język polski, wychowanie fizyczne, przysposobienie wojskowe;
18. Stanisław PRZYBYŁ, dyr.: arytmetyka stosowana, wychowanie wojskowe;
19. Tadeusz PRZYBYŁA: biurowość i korespondencja;
20. Czesław PTASIŃSKI: przysposobienie obronne;
21. Krystyna SIELUŻYCKA: chemia, język polski;
22. Jerzy SOKOŁOWSKI: język polski, język angielski, geografia;
23. Maksymilian TWARDOWSKI: język niemiecki;
24. Zofia WIERZBICKA: język rosyjski, historia, gospodarstwo domowe;
25. Franciszek WIERZBICKI: BHP, zajęcia praktyczne; kierownik internatu;
26. Roman ZAKRZEWSKI, z-ca dyr., dyr.: rachunkowość rolna, wiadomości prawne.

## VI. Wybrane fragmenty z życia Szkoły

Posiłkując się relacjami absolwentów, nie tylko moich rówieśników, oraz korzystając selektywnie ze szkolnej dokumentacji archiwalnej, wybieram dla potrzeb tego skondensowanego tekstu kilka opisów głównie dotyczących pierwszych roczników PTRR w Zieleńcu.

W dzieje tej Szkoły wpisała się wielość ludzkich losów. W jej piętnastoletniej historii niczym w zwierciadle odbija się wymiana powojennych pokoleń – od „chłopców” znacznie „przerośniętych”<sup>51</sup>, czasem wykorzystujących jeszcze elementy frontowego ubioru, edukacyjnie wyraźnie opóźnionych – po tych, którym dane było szczęśliwie zaczynać szkołę średnią w normalnym wieku dorastających nastolatków. Tym pierwszym bardzo często napisanie jednego zdania poprawną polszczyzną przychodziło niezwykle trudno, a mimo to bazgrali o sobie i rodzinie jako załączniki do podań o przyjęcie, wielostronicowe „opowieści” na miarę bolesnych doświadczeń, od których nie mogli się oderwać. Wśród życiorysów pierwszych uczniów nie brak szczegółowych zwierzeń, także o członkach rodzin, o czym późniejsi kandydaci nie pisali w ogóle, albo w sporadycznych przypadkach. Z ich biografii wzyerały polskie i rodzinne dramaty: okrucieństwo wojny, okupacyjne sieroctwo, pasienie krów u „bambra”, wywózki na Sybir, niespełnione marzenie

---

51 W okresie 1948–1949 różnica wieku między najstarszymi i najmłodszymi uczniami w klasach pierwszych wynosiła w kilku wypadkach nawet dziesięć lat. Jeszcze w roku szkolnym 1949/50 wiek 20 lat przekroczyło dziesięciu drugo- i pierwszoklasistów. Ze względu na wiek poborowy kilku uczniów dyrekcja szkoły musiała reklamować od poboru do wojska, nie zawsze skutecznie, np. 21-letni Stanisław G. z powodu wcieleńia do wojska przerwał naukę po drugiej klasie. Uczniów ostatnich klas w zasadzie udawało się, zgodnie z przepisami, wyreklamować.

o szkole. Tym zwierzeniom towarzyszyła pisana nadzieja, że wraz z przyjazdem na Ziemię Zachodnie (to najczęstsza terminologia) będą mogli budować nową Polskę i uczyć się, a Zieleniec jest dla nich szansą, bo posiada internat, a może i stypendium przyznają. Z latami „podaniowie” życiorysy traciły stopniowo na obszerności i barwności, stawały się „bezkrywiste”, coraz częściej ograniczały się do dwóch, trzech zdań. Bo kandydaci nie mieli już o czym pisać poza datą urodzenia i miejscem uczęszczania do podstawówki.

Przeprowadzone w latach 1948–1949 zmiany w oświacie rolniczej zmierzały do podniesienia statusu, poziomu i efektywności nauczania. Zorganizowano licea rolnicze, przemianowane następnie na technika. Przykładem jest placówka w Zieleńcu.

Analiza dokumentów oraz relacje nauczycieli, absolwentów i uczniów<sup>52</sup> stanowią podstawę przyjęcia umownej periodyzacji dziejów PTRR:

- 1) okres pionierski, 1948–1951 (dyrektorzy Jan Pańczyk i Władysław Góralewski<sup>53</sup>);
- 2) okres stabilizacji i rozwoju, 1952–1957 (dyrektor Wiesław Drewnowski<sup>54</sup>);
- 3) okres względnego rozkwitu, 1957–1961 (dyrektor Jan Mickunas<sup>55</sup>);
- 4) okres stopniowego zastoju i spadku prestiżu, 1961–1963 (dyrektor Franciszek Krymiec<sup>56</sup>);
- 5) okres końcowy, łódzki, 1963–1967 (dyrektorzy Julian Klimek, Stanisław Przybył i Jan Marczak<sup>57</sup>).

### O tych, którzy zaczęli pierwsi

Do organizowanego w 1948 roku Państwowego Liceum Rolniczego w Zieleńcu zgłosiło się 55 kandydatów. Podstawowym kryterium przyjęcia było ukończenie siedmiu klas szkoły podstawowej lub zdanie egzaminu eksternistycznego. Egzaminów wstępnych nie

52 Autor zapoznał się z odnośnymi materiałami znajdującymi się w archiwach ZSO w Gorzowie, ZSR w Iłowej, i ZSR w Szprotawie oraz przeprowadził rozmowy z 24 nauczycielami, 75 absolwentami i uczniami oraz kilku innymi osobami związanymi „życiorysowo” z PTRR.

53 Władysław Góralewski (1894–1964), mgr inż. rolnictwa, przed 1939 – w służbie dyplomatycznej, po wojnie wizytator szkół rolniczych, a następnie dyrektor techników rolniczych w Szprotawie, Zieleńcu i Strzelcach Krajeńskich. Autor publikacji z zakresu uprawy roślin polowych (*Nauczyciele*, dz. cyt., s. 153).

54 Wiesław Drewnowski (1915–1999), mgr praw, oficer, uczestnik kampanii wrześniowej '39, po wojnie w szkolnictwie rolniczym – inspektor kadrowy, wizytator, następnie dyrektor PTRR w Zieleńcu, po 1957 – radca prawny w Zjednoczeniu PGR w Legnicy (*Nauczyciele*, dz. cyt., s. 246).

55 Jan Mickunas (1907–1973), absolwent Oficerskiej Szkoły Artylerii w Toruniu, do wybuchu wojny w WP (kapitan), uczestnik Olimpiady 1936 (jeździectwo), od września 1939 w niewoli niemieckiej, osadzony w Oflagu II C Woldenberg (Dobiegiew), skąd w czerwcu 1940 zorganizował pierwszą udaną ucieczkę, po przedostaniu się na Lubelszczyznę uczestnik konspiracji (AK), w sierpniu 1944 internowany do łagru w Diagilewie, skąd zbiegł w narcu 1946, w kraju kilka razy zmieniał nazwisko i miejsce pracy, w latach 1947–1955 był nauczycielem języków angielskiego i rosyjskiego, 1955–1961 w PTRR Zieleniec – najpierw jako nauczyciel, a następnie dyrektor. Pedagog wieloprezedmiotowy. W tym okresie – aktywny członek władz ZNP, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej ds. nauczycieli w szkolnictwie rolniczym. Autor podręcznika do nauki j. angielskiego (*My English Book*, PSWS 1967) oraz rozprawy wspomnieniowo-dydaktycznej na kanwie doświadczeń w PTRR Zieleniec (*Ich drugi dom*, Warszawa 1962), oraz licznych artykułów w prasie codziennej i różnych periodykach, głównie pedagogicznych, a także poświęconych sprawom jeździectwa (*Koń Polski*). Napisał (niepublikowane dotychczas) *Rymowane wspomnienia z obozów*. Od 1962 zatrudniony w Polskim Związku Jeździeckim jako kierownik wyszkolenia jeździeckiego (Cz. S t r a w a, *Jan Mickunas. Biografia. Publicystyka*, CzeS 1998).

56 Franciszek Krymiec (1926 – †), inż. rolnik, wizytator Oddziału Szkolnictwa Rolniczego PWRN, ostatni dyrektor PTRR w Zieleńcu (1962/63), następnie dyrektor tamtejszej Dwuletniej Szkoły Ogrodniczej (*Nauczyciele*, dz. cyt., s. 581).

57 Jan Marczak (1922–1982), mgr inż. rolnictwa, wieloletni pracownik oświaty rolniczej (m. in. WOPR w Kalsku), wizytator i kierownik Oddziału Oświaty Rolniczej PWRN, nauczyciel i dyrektor PTRR w Iłowej 1965–1967 (*Nauczyciele*, dz. cyt., s. 613).

przeprowadzono. Rozpoczęcie roku odbyło się 21 września<sup>58</sup> z 43 uczniami (w tym 15 dziewcząt). W ciągu czterech lat wykruszyła się połowa stanu, maturę zdały 22 osoby (w tym 7 dziewcząt). Egzaminy trwały tydzień; oprócz pisemnych z języka polskiego i matematyki, ustne zdawano z 9 przedmiotów, w tym z 7 zawodowych (na świadectwie maturalnym z roku 1952 widnieją oceny z 20 przedmiotów).

Gdy z dniem 1 lipca 1949 r. szkołę przemianowano na Państwowe Czteroletnie Liceum Rachunkowości Rolnej<sup>59</sup>, dyrektor Jan Pańczyk w specjalnym piśmie zachęcał tych, którzy wcześniej złożyli podania do liceum rolniczego, aby nie rezygnowali, gdyż nowo powołana szkoła będzie jedyną tego typu placówką na terenie województwa poznańskiego, a jej ukończenie daje *możliwość kształcenia się na uniwersytecie lub objęcia dobrze płatnej posady*<sup>60</sup>. W porównaniu z sytuacją sprzed roku, kiedy kandydaci rekrutowali się w zasadzie z okolic Gorzowa, ten nabór był prowadzony z rozmachem, w skali kraju i bez ograniczeń. Wskutek tego tylko połowa przyjętych pochodziła z powiatów gorzowskiego<sup>61</sup> i najbliższych; znaczna część przyjechała z dość odległych powiatów ówczesnego województwa poznańskiego. Trafili do Zieieńca również „przedstawiciele” innych województw, w tym stosunkowo najwięcej z białostockiego<sup>62</sup>, bydgoskiego, lubelskiego, łódzkiego. Jedną trzecią stanowiły dzieci przesiedleńców „z za Buga”; Buczaczy, Lwów, Przemyślany, Tarnopol, Pińsk, nie wymieniając małych miasteczek i wsi – właściwie całe kresy południowo-wschodnie można „wyczytać” w personalnej części dzienników lekcyjnych. W 95% była to młodzież pochodzenia chłopskiego i robotniczego.

Wpisowe wynosiło 200 złotych, opłata za internat z wyżywieniem 3000 zł.; można się było ubiegać o stypendium gminne bądź państwowe.

Starający się o internat musieli przyjechać z wyposażeniem: pościel, bielizna, siennek, łyżka, widelec, nóż, kubek, dwa talerze duże i jeden mały, mieszkający do 25 km – musieli przywieźć również łóżko; ten ostatni obowiązek nie dotyczył już uczniów rozpoczynających naukę we wrześniu 1951.

O przyjęcie do klasy I w roku szkolnym 1949/50 wpłynęło 131 podań; do egzaminu wstępnego (j. polski, matematyka) przystąpiło 112 osób, zdało 93 kandydatów. Utworzono dwie klasy<sup>63</sup>. Tylko pięciu uczniów, zamieszkałych w Łagodzinie i Siedlicach, nie korzysta-

58 Dziennik lekcyjny 1948/49. Zapis dyrektora J. Pańczyka: *Uroczyste rozpoczęcie nauki. Młodzież wzięła udział w nabożeństwie w kościele w Gorzowie* (archiwum ZSR w Iłowej).

59 Części uczniów ukończonej klasy I liceum rolniczego to przekształcenie się nie podobało, jednak na zmianę szkoły o innym profilu było już za późno, tym bardziej że w miesiącach wakacyjnych uczniowie promowani do klasy II odbywali praktyki.

60 Do wstępowania do przemianowanej branżowo szkoły zachęcali nauczyciele w okolicznych szkołach podstawowych oraz prasa.

61 Z niektórych szkół podstawowych zgłosiło się po kilku kandydatów, np. ze szkoły podstawowej w Ulimiu przyjęto 6 uczniów, z Drezdenka zostało przyjętych 12 kandydatów, którzy potem stanowili w klasie swojej „klan”, utrudniający w niektórych przypadkach pracę wychowawczą (*PTRR. Monografia klasy 1949-53*, CzeS 1999).

62 Ciekawa jest „przygoda” Janka K., biednego chłopca z podbiałostockiej wsi, który wyruszył samotnie do Zieieńca, lecz dotarł do miejscowości o tej nazwie w województwie wrocławskim. Tam z przykrością się dowiedział, że żadnej szkoły nie ma. Nie mając środków na dalszą podróż, zwrócił się o pomoc do jednostki MO i radiowozem został przywieziony pod właściwy adres. Zdążył na egzamin wstępny. Technikum ukończył z wyróżnieniem, obecnie jako inżynier rolnik jest cenionym fachowcem (*My z Zieieńca. Owoce poszukiwań*, CzeS 2002, cz. 2, s. 232).

63 Jeszcze przed egzaminami „Gazeta Lubuska” donosiła: *Świadczy to o tym, że tego typu szkoła była potrzebna... Szkoła posiada 40-hektarowe gospodarstwo oraz piękne ogrody zaopatrujące internat i mieszkańców Gorzowa w warzywa i kwiaty. Zboże zostało już całkowicie sprzątnięte i zabezpieczone. Nie można też nie wspomnieć o akcji hodowlanej, którą dyrekcja szkoły stale rozwija, zwiększając pogłowie z 5 do 32 sztuk. Szczególny nacisk położono na hodowlę macior rasowych, aby zaopatrzyć teren w rasowe prosięta* (1949 nr 235).

ło z internatu. Spośród zakwaterowanych uczniów klasy I stypendia państwowe przyznano 37. Na tym samym posiedzeniu (11 maja 1950 r.) rada pedagogiczna przyznała zapomogi 8 najbiedniejszym uczniom na zakup kombinezonów; 6 uczniom na wyjazd na Międzynarodowe Targi Poznańskie; 20 uczniom na zakup spodenek gimnastycznych.

W cykl nauczania wchodziły praktyki uczniowskie odbywane kosztem części wakacji. Pierwszą jednomiesięczną praktykę uczniowie odbywali w gospodarstwie przy macierzystej szkole. Jej zadaniem było pogłębianie „oswojenia” ucznia z realiami pracy na roli – nie przez bierną obserwację, lecz czynny udział w pracach żniwno-omłotowych i hodowlanych. Z przebiegu praktyk uczniowie pisali sprawozdania<sup>64</sup>.

Należy nadmienić, że wstępnym przygotowaniem do praktyk był przedmiot „zajęcia praktyczne”, co przeważnie znaczyło: różne roboty fizyczne. Nie skutkowało na dłuższy okres przypominanie nauczycielom zawodu o wszechstronnej roli tych zajęć. Można wyodrębnić co najmniej trzy ich rodzaje:

- zajęcia „hodowlane” pod nadzorem nauczyciela (np. kolczykowanie krów, obliczanie ich żywej wagi, prace w stajni, chlewni, owczarni);
- zajęcia w polu i ogrodzie pod nadzorem kierownika gospodarstwa lub wyznaczonej osoby (np. wykopki ziemniaków i buraków, układanie kompostu, doniczkowanie pomidorów, zakładanie ogórczarni);
- zajęcia różne (przeważnie porządkowe na zewnątrz i w obiektach szkolnych).

Nad usprawnieniem zajęć praktycznych wielokrotnie dyskutowała rada pedagogiczna, podejmując kroki na rzecz lepszej ich koordynacji. Z upływem lat ewoluowały one w kierunku celów pedagogicznych, przestając być wyłącznie rezerwą siły roboczej dla potrzeb gospodarstwa.

Następnie wprowadzono tzw. całodniowe dyżury gospodarcze, które z reguły zaczynały się od godziny szóstej i trwały do godzin wieczornych. Dla części „mieszczuchów” – a tacy również trafiali do szkoły rolniczej – stanowiły mocne przeżycia, niewolne od strachu i uciążliwości. Byli bowiem tacy, którzy pierwszy raz znaleźli się tak blisko koni, a biorąc do ręki szczotkę czy zgrzebło, drżeli, czy któryś z „narwanych” ogierów nie grzotnie kopytem, zwłaszcza gdy wyczuje brak zdecydowania u „stajennego”. Problemem było zapuszkowanie konia, gdy „mniejszego” wzrostu adept musiał wysoko sięgać, aby założyć uzdę<sup>65</sup>.

Inną formą zaprawy fizycznej były wielogodzinne grupowe prace w polu, co oddają z wymaganą dokładnością dzienniki lekcyjne<sup>66</sup>.

64 Oto przykład sprawozdania z praktyki odbytej w lipcu 1956 roku: *Nasze gospodarstwo szkolne leży koło powiatowego Gorzowa. Gospodarstwo ma przeszło 100 ha ziemi. Z tego około 10 ha to łąki, 7,5 ha nieużytki, reszta ziemia uprawna. W gospodarstwie jest zatrudnionych ośmiu pracowników stałych, w tym trzech umysłowych, oraz siedmiu pracowników sezonowych. W gospodarstwie znajduje się osiem krów, sześć koni i około 50 świń. Gospodarstwo posiada jeden traktor. Przez okres jednego miesiąca w gospodarstwie pracowało 14 uczniów odbywających praktykę. Na praktyce uczniowie wykonywali różnorodne prace, jak np. suszenie, kupkowanie i zwożenie siana, motyczkowanie buraków i ziemniaków oraz kukurydzy i kapusty, porządkowanie magazynu i terenu gospodarstwa, plewienie lnu i wiele innych.; wiele się nauczyłem i nabrałem umiejętności. Gospodarstwo ma za zadanie zaopatrzyć w prowianty żywnościowe stołówkę szkolną. Uprawia rośliny oleiste, zboża, okopowe, przemysłowe, ogrodowe jak sałatę i pomidory. Przy gospodarstwie znajdują się inspekta. Ziemia jest źle uprawiana i nawożona, dlatego na polu powstają grudy oraz ziemia jest twarda...* (R. K u l c z y c k i, kl. I ”b”, 22 VII 1956; PTRR Zieleniec. *Monografia*., dz. cyt., t. 6, s. 175).

65 Podczas dyżurów uczniowskich z powodu niedostatecznej wiedzy bądź braku nadzoru zdarzały się przykre przypadki, jak np. padnięcia koni wskutek podania niewłaściwej karmy czy niegroźne okaleczenia rąk (relacja B. I ś k o w a, *My z Zielenca*, dz. cyt. cz. 1, s. 228).

66 Posmak pogłębionego, kontaktu z ziemią” miały wyjazdy do podgorzowskich PGR-ów na kilkudniowe roboty polowe, np. w październiku 1954 r. łącznie 9 dni.

Drugą z kolei praktykę wakacyjną, również jednomiesięczną, odbywali uczniowie w spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych, z dala od domu i szkoły, w różnych miejscowościach zachodniej Polski. Praktykanci powinni poznać strukturę jednostki, elementy administrowania i księgowości, przeważnie jednak pracowali fizycznie, za co mieli zapewnione zakwaterowanie i wyżywienie. Nie zawsze rzeczywistość odpowiadała założeniom<sup>67</sup>.

Trzecia praktyka, tzw. produkcyjna, była najdłuższa i trwała kilka miesięcy, zależnie od okresu, np. uczniowie z lat 1949–1953 odbywali ją (spółdzielnie produkcyjne, PGR, POM) od 1 kwietnia do końca sierpnia 1952 roku<sup>68</sup>; praktyka dla uczniów wcześniejszej klasy trwała jeszcze dłużej i wynosiła siedem miesięcy. W następnych latach czas tych praktyk został skrócony<sup>69</sup>. Ukierunkowane były na poznanie całokształtu funkcjonowania przedsiębiorstwa, praktykanci pracowali we wszystkich działach, włączali się również w miejscowe życie kulturalno-rozrywkowe. Otrzymywali szkolne stypendia, które nie zaspokajały potrzeb 18-19-letniej młodzieży. W niektórych przypadkach warunki ich bytowania były niezadowolające i potrzebna była interwencja dyrekcji szkoły (brak stołówek, opłaty za zakwaterowanie)<sup>70</sup>.

Informacje o praktykach uczniowskich nie mogą przesłaniać wielu innych aspektów życia w szkole macierzystej, której uczniowie prawie w 100% zamieszkiwali w internacie, byli z nią związani całodobowo i podporządkowani regulaminowi. Oprócz lekcji mieli wyznaczone godziny nauki własnej, czas na zajęcia w kółkach zainteresowań, zabawę, a bliskość Gorzowa stwarzała niemal nieograniczone możliwości korzystania z jego placówek życia publicznego; dla uczniów PTRR Gorzów to było: kino, teatr, kościół, biblioteka, pływalnia, sklepy. Jakże wzbogacało to bliskie sąsiedztwo wewnętrzne funkcjonowanie Szkoły!<sup>71</sup>

67 Z protokołu rady pedagogicznej: *Praktyki w spółdzielniach produkcyjnych rozpoczęte przez uczniów klasy II wymagają specjalnej opieki, czego personel tutejszej szkoły młodzieży zapewnić nie może, gdyż jest mało sił nauczycielskich, do tego nie ma funduszy na wyjazdy. W powiecie Strzelce Krajeńskie dwóch uczniów Byk Antoni i Matusiewicz Ryszard przez trzy dni nie dostali w spółdzielniach ani posiłków, ani miejsca do spania. Musieli praktykę przerwać. Ze spółdzielni województwa poznańskiego przychodzą zawiadomienia, że praktykantów nie przyjmą* (PTRR Zieleniec. Protokoły, dz. cyt. 140)

68 Naukę rozpoczynali po dwóch tygodniach, tj. od połowy września.

69 Np. dla uczniów klasy 1955–1960 wynosił on 6 tygodni. *Praca praktykantów podzielona była następująco: 3 tygodnie w księgowości, 1 tydzień w hodowli, 1 tydzień w ogrodnictwie i 1 tydzień w gospodarstwie* (ze sprawozdania J. Taraszkiewicz, odbywającej praktykę w gospodarstwie szkolnym PTR w Szprotawie; PTRR. Monografia, dz. cyt., t. 6, s. 133).

70 Ze sprawozdania W. Cińcio, 16 września 1958, praktykanta w gospodarstwie szkolnym w Żarkowie k. Głogowa: *Wyżywienie było bardzo liche, o 50% gorsze od wyżywienia u nas w szkole. Płaciliśmy za nie 270 zł. miesięcznie (...) Władze szkolne w ogóle się nami nie opiekowały. Przez okres praktyki w produkcji, która trwała 3 tygodnie, byliśmy traktowani jako pracownicy fizyczni gospodarstwa. Gdy zwróciliśmy się do kierownika gospodarstwa z propozycją, że my mamy mieć praktykę w poszczególnych działach i nie fizyczną, lecz umysłową, był wielce obrażony, że my mu dyktujemy co on ma czynić* (PTRR. Monografia, dz. cyt. t. 6, s. 65).

71 *Młodzież w bieżącym roku szkolnym była 5 razy w teatrze i 12 razy w kinie w Gorzowie. Prócz tego dwa razy w tygodniu młodzież ogląda filmy fabularne i naukowe wyświetlane własnym aparatem szkolnym. Koło dramatyczne jest prowadzone przez nauczycielkę języka polskiego i osiąga dobre wyniki, które wyrażały się w masowym konkursie recytatorskim i w inscenizacji „Dziadów” Mickiewicza. Koło taneczne nie miało większego powodzenia. Chór szkolny ćwiczy dwa razy w tygodniu pod kierunkiem instruktora z Gorzowa. Szkoła urządziła 3 zabawy taneczne z udziałem zaproszonych uczniów Technikum Leśnego z Rzepina. Rozegrane zostały trzy konkursy typu „Zgaduj – Zgadula”. Cenne nagrody pochodzą z funduszu nagród, którego nauczyciele zrzekli się na korzyść młodzieży. Zorganizowano dwie wycieczki krajoznawcze (Kraków, Poznań), są organizowane wycieczki do gorzowskich zakładów produkcyjnych (roszarnia, mleczarnia, fabryka makaronu) – to fragment sprawozdania dyrektora J. Mickunasa z 25 kwietnia 1958 (PTRR Zieleniec. Protokoły, dz. cyt. s. 343).*

Technikum w Zieleńcu dysponowało ograniczoną bazą lokalową, uczniowie przedzierali się przez program bardziej przeładowany niż w innych szkołach<sup>72</sup>. Przez pewne okresy utrzymywała się spora rotacja kadry nauczycielskiej, jeszcze częściej zmieniali się kierownicy gospodarstwa szkolnego, od których wymagano kwalifikacji pedagogicznych<sup>73</sup>. Młodzież wywodziła się z różnych środowisk, część z niej trafiała do Zieleńca przypadkowo, bez zamiaru związania się z zawodem rolniczym. W jakimś stopniu naruszało to dyscyplinę uczniowską; najsurowiej karane były przypadki palenia papierosów, bójek, nielegalnego oddalenia się z internatu, zachowań naruszających obowiązujące w szkole zasady regulaminowe<sup>74</sup> i normy moralne.

W klasie zaczynającej naukę w roku 1949 po czterech latach uczyło się 39 uczniów; 37 zdało maturę. Egzaminaturalne z dziewięciu przedmiotów<sup>75</sup> trwały trzy dni<sup>76</sup>. Studia wyższe ukończyło co najmniej sześć osób. Po upływie pracy na „nakazie” z szeroko rozumianą branżą rolniczą związało się na stałe 18 osób, z których trzech zarządzało po wiek emerytalny kombinatami rolniczymi, dwóch zostało nauczycielami w szkołach rolniczych, pozostali przeszli do pracy w resortach pozarolniczych<sup>77</sup>. Wskaźnik podejmujących studia wyższe z każdym rokiem wzrastał, np. w roku 1961 spośród 33 absolwentów studia stacjonarne podjęło 11.

### Kto i czego nauczał

Średnia szkoła rolnicza łączyła w sobie większość przedmiotów z programu ogólnokształcącego oraz przedmioty zawodowe, z przewagą tych, które były związane z określoną specjalizacją. W szkołach rachunkowości rolnej kształcono zatem równolegle w trzech blokach tematycznych: ogólnokształcącym, ogólnorolniczym i rachunkowo-

72 Ten problem podnoszono wielokrotnie. M. in. wizytator M. Zienkiewiczowa po jednej z wizytacji pisała: *Stwierdzono, że programy: Historia, Zoologia, Rolnictwo, Język polski, Hodowla, Uprawa roli i roślin są za obszernie i należałoby opracować skrócone, dostosowane do technikum rachunkowości rolnej. Natomiast program rachunkowości jest zbyt ramowy wobec braku podręczników i materiałów pomocniczych (PTRR Zieleńiec. Protokoły..., 13 VI 1951, dz. cyt. s. 134).*

73 Spśród nich najlepiej w historii gospodarstwa zapisał się inż. Zygmunt Czarnocki, przedwojenny właściciel dużego majątku pod Baranowiczami. Zarządzał gospodarstwem w roku szkolnym 1949/50, lecz wskutek piętrzących się trudności zrezygnował z pracy. Przeniósł się do Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Strzelcach Krajeńskich, a następnie pracował w kombinacie rolnym (*Nauczyciele*, dz. cyt., s. 90).

74 Np. obowiązek noszenia mundurków i znaczków szkolnych. Z noszeniem tych wyróżników młodzież nie zawsze chciała się pogodzić. W najwcześniejszym okresie jako jedyne były aksamitne zielone czapeczki z brązowym otokiem. I wtedy stanowiło to powód do swoistej dumy z przynależności do zielenieckiej braci; wszystkie średnie szkoły wyróżniały się przez kolor czapek. Podobnie jak wszelkie postaci uniformizacji były oznaką przynależności do określonej społeczności szkolnej, wpływały pozytywnie na zdyscyplinowanie. Następnie od roku 1957 nastał czas tarcz na rękawach. Wtedy wszystkie szkoły średnie były ponumerowane. Uczniowie PTRR nosili tarcze „TR 2”, co oznaczało „Technikum Rolnicze”, więc zasadnie się buntowali z powodu przypisywanego im niesłusznie związku z innym rodzajem szkoły. Dochodziło do scysji na tle obowiązkowo-ubiorczym. Bywało, że gorzowscy rówieśnicy z innych szkół, zwłaszcza z ogólniaka, nazywali tych z Zieleńca: „buraciarze”, „kartoflarze”, „świniarze”, „stonki”. Wówczas, pomne wskazówek dyrektora Mickunasa, „dziewczęta z pegeeru” nie ustępowały, rzucając im w twarz: *A ty, chamie, chleb jesz! Dopóki z fabryki nie wypuszczą chociażby jednego ziarenka żyta, dopóty zaharowanego chłopca trzeba w brudne buty całować* (z relacji A. Chitryniewicz, absolwentki 1959; *My z Zieleńca*, dz. cyt., cz. 2, s. 471).

75 Język polski (pisemny i ustny), matematyka (j. w.), rachunkowość rolna (j. w.), prawoznawstwo, nauka o konstytucji, organizacja socjalistycznych przedsiębiorstw rolnych, towaroznawstwo, uprawa roli i roślin, hodowla zwierząt. Rewers świadectwa dojrzałości to oceny z 28 przedmiotów!

76 PTRR. *Monografia*, dz. cyt., t. 1 i 2).

77 O sześciu absolwentach nie udało się autorowi uzyskać wiążących informacji

księgowym. Stąd ogólna liczba przedmiotów, z których oceny widnieją na świadectwach maturalnych, oscylowała – zależnie od roku – wokół trzydziestu.

Przedstawienie przebiegu nauczania wszystkich przedmiotów, z uwzględnieniem trudności, sylwetek wszystkich nauczycieli i efektów przekraczałoby przyjęte ramy publikacji, ograniczam się zatem do wybiórczej prezentacji niektórych tematów.

Język polski był przedmiotem obowiązkowym przez cały cykl nauczania. Uczniowie i absolwenci Technikum w Zieleńcu mieli szczęście do wspaniałych polonistów, a dokładniej – polonistek, które włożyły serce, aby nauczyć ich reguł poprawności językowej, ukochać ojczystą literaturę, wyzwolić zainteresowanie sztuką. Na tle innych przedmiotów nauczanie języka polskiego było stosunkowo stabilne, a wyniki z przyczyn naturalnych (np. dłuższe okresy chorobowe) zastępstwa nie dezorganizowały pracy i dorobku nauczycielek wiodących. Chciałbym je wymienić według kolejności zatrudnienia: Stanisława Pańczykowa (1948–1950)<sup>78</sup>, Jadwiga Fidlerowa (1950–1955)<sup>79</sup>, Bożena Pietrzykowa (1955–1957)<sup>80</sup>, Irena Lewandowiczowa (1957–1963)<sup>81</sup>. W Iłowej dobrym polonistą był Jerzy Sokołowski<sup>82</sup>.

Mniej szczęścia mieliśmy do matematyków i uczących przedmiotów pochodnych, acz specjalistycznych (np. arytmetyka stosowana, miernictwo); było ich kilkunastu, lecz we wspomnieniach zielenieckich absolwentów najtrwalej zapisały się trzy nazwiska: Stanisława Olszewskiego (1951–1955)<sup>83</sup>, Czesława Glempa (1955–1957)<sup>84</sup> i Ireny Gortyńskiej (1957–1963)<sup>85</sup>. Pierwszy był doskonałym matematykiem, lecz znacznie gorszym pedagogiem, jego następcą umiejętnie wykorzystywał te dwie cechy, dzięki czemu znacznie zwiększyły się poziom i efekty nauczania, pani Irena okazała się również wymagającym pedagogiem.

78 Stanisława Pańczyk (1911–1995), z wykształcenia i profesji nauczycielka, przed wojną i w czasie okupacji uczyła w szkołach wiejskich na Zamojszczyźnie, w okresie 1946–1951 w szkołach rolniczych w Zieleńcu, następnie zamieszkała w Zamościu, pracowała w Banku Spółdzielczym (*Nauczyciele*, dz. cyt., s. 25).

79 Jadwiga Fidler (1912–†), mgr polonistyki, przed pracą w Zieleńcu (do 1950) – w bibliotekarstwie województwa wrocławskiego. W Technikum, obok nauczania polskiego, historii, wiedzy o współczesności, zajęć WF, prowadziła amatorski zespół teatralny (*Nauczyciele*, dz. cyt., s. 122).

80 Bożena Daleszyńska-Pietrzyk (ur. 1929), mgr nauk rolniczych, wieloletnia wychowawczyni młodzieży (internaty), od 1955 nauczycielka w szkołach podstawowych i rolniczych w powiatach gorzowskim i nowosolskim, dyrektor Gminnej Szkoły Zbiorczej w Siedlisku, aktywna społeczniczka, propagatorka i nauczycielka języka esperanto (tłumaczka, m. in. „*Osiem lat wędrówki wokół Ziemi*” M. i B. Robineau, Bydgoszcz 2003), wydała *Kronikę Gminy Siedlisko* (Zielona Góra, 1995). *Nauczyciele*, dz. cyt., s. 328.

81 Irena Domowicz-Lewandowicz (1927–2004), mgr polonistyki, przed podjęciem pracy w Zieleńcu (1955) nauczycielka w szkołach ogólnokształcących w woj. bydgoskim i poznańskim, po 1963 przeniosła się do Bolesławca, gdzie również pracowała jako nauczycielka języka polskiego (*Nauczyciele*, dz. cyt., s. 487).

82 Jerzy Sokołowski, mgr polonistyki, nauczyciel polskiego i angielskiego, niezwykle serdecznie wspomniany przez uczniów za troskliwość i bezpośredni sposób bycia (*Nauczyciele*, dz. cyt., s. 627).

83 Stanisław Olszewski (1908–†), studiował prawo na wileńskim Uniwersytecie im. S. Batorego, przed wojną uczył matematyki na prywatnych kursach, następnie był pracownikiem i naczelnikiem poczty, w 1944 zmobilizowany, jako przesiedleńca osiedlił się w 1945 roku w Świebodzinie, uczył matematyki w kilku szkołach, był zastępcą dyrektora Państwowego Liceum Rolniczego w Chojnowie, nauczycielem matematyki w Iłowej, w Zieleńcu oprócz matematyki uczył miernictwa, fizyki, chemii, języka rosyjskiego (*Nauczyciele*, dz. cyt., s. 175).

84 Czesław Glemp (brat Józefa, prymasa Polski), mgr matematyki (Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu), w Zieleńcu pasjonował się również sportem. W 1957 razem z żoną Marią (p. v. Biernat, kierowniczką internatu) wyjechał do Olsztyna (*Nauczyciele*, dz. cyt. s. 338).

85 Irena Gortyńska (1910–2001), absolwentka Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu S. Batorego w Wilnie, 1947–1956 nauczycielka w szkołach podstawowych; do Polski wróciła w 1956 r., w zielenieckim Technikum podjęła pracę w 1957 r., po przeniesieniu szkoły do Iłowej krótko pracowała w nowej siedzibie (*Nauczyciele*, dz. cyt. s. 507).

Z licznej grupy nauczycieli przedmiotów zawodowych, które przeważały w programie nauczania, koniecznie należy przypomnieć nazwiska reprezentatywne dla poszczególnych dziedzin i okresów. Według chronologii są to – oprócz wspomnianego wcześniej Mariana Samborskiego – Michał Orlicki<sup>86</sup>, Jan Gołąb<sup>87</sup>, Józef Kawecki<sup>88</sup>, Janina Krysiak<sup>89</sup>, Stanisław i Stefania Banasowie<sup>90</sup>, Jan Szembek<sup>91</sup>, Józef Pacyna<sup>92</sup>. Każdy z nich był uoso-

- 86 Michał Orlicki (1918–1973), absolwent szkoły rolniczej w Poznaniu, wywieziony na Syberię, jako oficer I Armii WP dotarł z frontem do Wału Pomorskiego, gdzie został ranny, amputowano mu nogę. Najpierw pracował w Sztapie Wojskowym w Gorzowie, od 1947 roku w Zieleńcu, wspólnie z S. J. Pańczykami współorganizował szkołę rolniczą. Został sekretarzem Liceum Rolniczego. Należał do pierwszych nauczycieli, którzy dźwigali główny ciężar realizacji programu, o wszechstronnych zainteresowaniach, wykładał 9 przedmiotów, zajmując się jeszcze organizacją życia świetlicowego. Nadzwyczaj pracowity, kochał młodzież. Zamiłowany pszczelarz. Po odejściu z PTRR (wskutek intryg wokół jego osoby) pracował w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorzowie (biogram na podstawie korespondencji autora z siostrą Michała, Jadwigą Artwińską; *Nauczyciele*, dz. cyt., s. 45).
- 87 Jan Gołąb (1923–1977), w latach 1947–1977 nauczyciel, a od 1952 również dyrektor Liceum Ekonomicznego i Zespołu Szkół Ekonomicznych w Gorzowie, w PTRR nauczyciel dochodzący w okresie 1949–1952, wykładał księgowość ogólną i rolniczą, w czym był wysokiej klasy specjalistą, o dużych umiejętnościach pedagogicznych (monografia *„Zespół Szkół Ekonomicznych 1946–1996”*, Gorzów 1996, s. 30; A. K a n t e c k i, *W służbie oświaty*, Gorzów 2002, s. 29).
- 88 Józef Kawecki (1883–1959), mgr inż. nauk agrotechnicznych, po studiach na Politechnice Lwowskiej, Akademii Rolniczej w Dublinach i Uniwersytecie Poznańskim, przedwojenny działacz społeczno-polityczny, związany z ruchem narodowodemokratycznym, w szkolnictwie rolniczym od 1911 r., dzierżawca majątku rolnego, z ramienia Ligi Narodów zatrudniony w Polskim Komitecie Wykonawczym; po odzyskaniu niepodległości właściciel włości ziemskich w powiecie obornickim, jednocześnie członek władz naczelnych Związku Ludowo-Narodowego i Stronnictwa Narodowego, przed 1939 dwukrotnie poseł na Sejm; w okresie okupacji wysiedlony ze swojego majątku, kierował Polskim Komitetem Opiekuńczym na powiat sochaczewski; po wojnie nauczyciel przedmiotów zawodowych w szkołach w Starężynie, Bojanowie, Szprotawie i Zieleńcu, od 1955 r. w Instytucie Przemysłu Włókien Łykowych w Solistówce pow. augustowski (*Wielkopolski słownik biograficzny*, PWN 1981, s. 325).
- 89 Janina Krysiak (1925–2005), szlify pedagoga zdobywała w Liceum Pedagogicznym w Sulechowie i Ośrodku Kształcenia Kadr Rolniczych w Pszczelinie, całe dorosłe życie poświęciła nauczaniu ukochanych przedmiotów biologicznych i rolniczych pracując kolejno w szkołach w Iłowej, Zieleńcu, ponownie w Iłowej i w Słubicach. Była pasjonatką biologii, swoje mieszkania zamieniała na gabinety i laboratoria doświadczalne (*Nauczyciele*, dz. cyt., s. 305).
- 90 Stanisław Banas (1931–1980), mgr pedagogiki, specjalista przedmiotów zawodowych, głównie rachunkowości i towaroznawstwa, pracę wykładowcy i wychowawcy łączył rozsądnie z funkcjami administracyjnymi w Technikach zielenieckim i iłowskim. Autor pracy o losach absolwentów PTRR w Zieleńcu. Żona Stefania, wyższe wykształcenie ekonomiczne, zapisała się w pamięci uczniów jako nadzwyczaj wymagająca, ale zarazem troskliwa wychowawczyni i nauczycielka kilku podstawowych przedmiotów zawodowych. Po przeniesieniu PTRR z Zieleńca do Iłowej obydwoje uczyli „swoich” przedmiotów w nowym miejscu (*Nauczyciele*, dz. cyt., s. 279)..
- 91 Jan Szembek (1911–1978), potomek zasłużonej w kilku dziedzinach rodziny ziemiańskiej z patriotycznymi tradycjami, mgr inż. rolnictwa, pracownik naukowy, publicysta, uczestnik wojny obronnej 1939, aresztowany za działalność konspiracyjną, osadzony w obozach jenieckich, po ucieczce przeżył dzięki bogatej wiedzy i dobrej znajomości języków niemieckiego i francuskiego, repatriowany do kraju w 1946 r. Najpierw pracował w Ministerstwie Odbudowy, a od 1947 r. w szkolnictwie rolniczym, od 1950 adiunkt w gorzowskim Roślinnym Zakładzie Doświadczalnym (później: IUNG), wydał kilkanaście prac po polsku i niemiecku. W latach 60. dodatkowo uczył przedmiotów przyrodniczych i rolniczo-zawodowych w gorzowskim Państwowym Liceum Felczerskim, Szkole Przesposobienia Rolniczego w Gliniku i w Technikum w Zieleńcu. Tu zasłynął nie tylko dogłębną znajomością przedmiotu, ale i atrakcyjnością dydaktyczną, np. potrafił kilka godzin bez przerwy prowadzić zajęcia z ornitologii z jednoczesnym naśladowaniem ptasich śpiewów (*Lubuski słownik biograficzny*, LTN Zielona Góra, 1984, s. 195).
- 92 Józef Pacyna (1923–2005), mgr ekonomii, nauczyciel z chłopskim rodowodem i wieloletnią praktyką rolniczą, podczas okupacji na przymusowych robotach, od 1947 r. do emerytury czynny nauczyciel, inspektor rachunkowości spółdzielni produkcyjnych, wykładowca w ośrodkach szkolenia kadr spółdzielczych, kierownik takiegoż ośrodka w Gorzowie, wieloletni nauczyciel wszystkich rodzajów księgowości w



bieniem pracowitości, perfekcyjnym profesjonalistą w zakresie wykładanych przedmiotów, wymagającym pedagogiem, szanowanym przez młodzież wychowawcą.

Pierwszym językiem obcym wykładanym w Zieleńcu był niemiecki, wpisany w program roku szkolnego 1948/49. Przez niespełna miesiąc uczył tego języka Władysław Książek, aż do czasu gdy nadszedł administracyjny nakaz zamiany – na język rosyjski<sup>93</sup>. Podjął się tego zadania Michał Orlicki, jedyny spośród ówczesnych nauczycieli posiadających potrzebne kwalifikacje. Jego następcy, często się zmieniający, okazali się mało efektywni. I przedmiot „kulał” do połowy lat 50., kiedy jego nauczanie przejął Jan Mickunas. Ten podziwiany przez młodzież nauczyciel umiał przekonać ją do rzetelnej pracy nad sobą, także jeśli idzie o języki obce. Poza rosyjskim uczył niemieckiego i angielskiego<sup>94</sup>. Dostrzegał potrzebę stosowania nowoczesnych metod, na przykład rysunku jako narzędzia pomocniczego<sup>95</sup> i przestrzegania zasady konwersacji na lekcji wyłącznie w nauczonym języku<sup>96</sup>.

Religii zaczynała uczyć na początku roku szkolnego 1948/49 Stanisława Pańczykowa, polonistka i kierowniczka internatu. Od lutego 1949 szkoła miała wytrawnego katechetę księdza Antoniego Pestkę<sup>97</sup>. Po wymuszonym odejściu w roku 1952, po pewnym czasie część uczniów uczęszczała do punktu katechetycznego mieszczącego się w mieszkaniu pobliskiego gospodarza. Gdy od wiosny 1957 religia wróciła do szkół, katechetami w Zieleńcu byli kolejno księża: Franciszek Ścibek, Antoni Kania i Augustyn Matysek.

Sport nobilitował zieleńiecką szkołę. Miał swoje wzloty i upadki; pomijam trudne jak zwykle początki<sup>98</sup>, na dobre rozwinął się w połowie lat pięćdziesiątych, kiedy zajęli się tą sferą życia szkolnego Maria i Jan Kwileccy, nauczyciele wychowania fizycznego oraz przysposobienia sportowego i wojskowego<sup>99</sup>. Pokonując wiele przeszkód organi-

PTRR Zieleniec, od 1963 do 1987 nauczyciel rachunkowości w Zespole Szkół Ekonomicznych w Gorzowie. Uważany za wytrawnego specjalistę rachunkowości, oddanego opiekuna szkolnych kół zainteresowań tą dziedziną. Autor pracy *Arytmetyka gospodarcza* (WOM Gorzów, 1998). *Nauczyciele*, dz. cyt., s. 454.

93 Instrukcja Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych nr VI PG 1933/48 z 6 września 1948 r.

94 Zorganizował także bezinteresownie dobrowolny kurs języka angielskiego dla nauczycieli.

95 Zob. *My Book English* jego autorstwa wraz z przewodnikiem metodycznym (PZWS, 1967).

96 Udowadniał to rodzinnym przykładem: swoje dzieci nauczył języków przez wprowadzenie w domu „dni obcojęzycznych”, wtedy polski pozostawał „uśpiony” (z wywiadu z Wojciechem Mickunasem, zam. w *Baczynie*, sierpień 1997. *Nauczyciele*, dz. cyt., s. 443).

97 Dojeżdżał z Deszczna do Zieleńca rowerem. W posiedzeniach rady pedagogicznej nie uczestniczył, a fakt odbycia lekcji religii wpisywał do dziennika lekcyjnego wychowawca klasy. Oceny lekcji ks. A. Pestki ze strony części nauczycieli i starszej młodzieży były zróżnicowane, z to z powodu wyrażanego niejednokrotnie negatywnego stosunku wobec polityki ówczesnych władz. Po żywiołowej dyskusji wśród uczniów problemem zajmowała się rada pedagogiczna, jednak w lutym 1951 roku wniosek o jego odwołanie nie zyskał aprobaty i katecheta uczył jeszcze w następnym roku szkolnym (*PTRR. Protokoły*, dz. cyt., s. 155). Nazwisko ks. A. Pestki przywołuje J. S i k o r s k i w rozważaniach na przedmiotowy temat (m. in. *Krucjata TPD w: Ziemia Gorzowska*, 2000 nr 37).

98 Na początku szkoła nie miała żadnego zaplecza do uprawiania ćwiczeń i sportu. *W związku z wytyczeniem boiska sportowego dla młodzieży szkolnej postanowiono urządzić boisko do siatkówki, skocznię i bieżnię – tymczasowo – w parku szkolnym. Stałe boisko ma być urządzone po sprzęcie żyta, którym jest obecnie zasiane pole nadające się do tego celu...*(z protokołu posiedzenia Rady Pedagogicznej w dniu 28 grudnia 1948 r.; „*PTRR Zieleniec. Protokoły...*”, dz. cyt., s. 23).

99 Maria Kwilecka, prof. dr hab., studia w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu, kierowała gorzowskim Instytutem WF, w szkolnictwie od 1956, najpierw w Technikum Łączności w Gorzowie, od 1958 w PTRR, gdzie oprócz wychowania fizycznego i przysposobienia sportowego uczyła także innych przedmiotów; po 1963 w gorzowskiej Filii poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Jan Kwilecki, mgr wych. fiz., nauczyciel i działacz sportowy, zwłaszcza w takich dziedzinach jak tenis stołowy i pływanie; organizator i opiekun różnych formacji sportu wiejskiego i szkolnego, zasłużony krzewiciel kultury

zacyjnych i finansowych, oddając się bez reszty podniesieniu sprawności fizycznej zielenieckiej młodzieży<sup>100</sup>, uczynili ze szkoły matecznik talentów sportowych. Dzięki dużemu wsparciu dyrektora Jana Mickunasa, który do sprawności fizycznej młodzieży przykładał pierwszoplanowe znaczenie, szkolne boisko tętniło życiem w każdym wolnym od nauki czasie. Kwileccy na wysoki piedestał wydzwignęli lekkoatletykę, w starciach z drużynami branżowych szkół Zieleniec przodował. Duża część młodzieży grała w szachy. Kontakty na niwie sportowej z innymi szkołami i zespołami pozaszkolnymi były szerokie i żywotne, zielenieckie drużyny uczestniczyły z powodzeniem w olimpiadach sportowych szkół rolniczych. Zespół gimnastyczno-akrobatyczny dawał pokazy w Gorzowie, Łowiczu, Witnicy. W kilku dyscyplinach „wyrośli” zawodnicy na skalę pozaszkolną i ponadgorzowską, nobilitując Zieleniec. Symbolem może być dr Ryszard Kulczycki, zawodnik i późniejszy trener reprezentantów Polski w tenisie stołowym, znany działacz sportowy<sup>101</sup>.

Kadra nauczycielska rzadko kiedy korzystała w pełni z dobrodziejstw wakacyjnych miesięcy. Wyznaczeni opiekunowie nadzorowali praktyki w gospodarstwie przyszkolnym, jeździli na kontrolę praktykantów ze starszych klas, sprawdzali ich zachowanie, w razie potrzeby interweniowali w odpowiednich organach, aby poprawić warunki bytowe uczniów.

Podczas letnich ferii organizowano dla nauczycieli różne konferencje, zjazdy, kursy. Konferencje kadry kierowniczej odbywano w systemie rotacyjnym – każda następna w innej szkole. W dniach 26-27 sierpnia 1958 r., kilka miesięcy po wprowadzeniu nowego systemu nauczania, w tym przejścia z 4-letniego na 5-letni okres nauki, odbyła się w Zieleniecu „konferencja dyrektorów, kierowników niższych szkół rolniczych, kierowników działów i wychowawców internatu” (nazwa z protokołu). Uczestniczyli w niej m. in.: mgr Czesław Chomko – wizytator Centralnego Zarządu Oświaty Rolniczej, inż. Franciszek Aleksandrowicz – kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa PWRN, mgr inż. Longin Herman – kierownik Oddziału Oświaty Rolniczej oraz wizytatorzy inż. inż. Albin Nosewicz i Wojciech Próchnicki. Gospodarzem konferencji był dyrektor PTRR Jan Mickunas. Jego wystąpienia, podobnie jak na innych konferencjach, krytyczne wobec stanu faktycznego i bogate w propozycje programowe, znalazły w części odbicie w oficjalnym stanowisku władz. Wnosił on m. in. o zrewidowanie przedmiotów w dwóch początkowych klasach tak, aby skorelować zagadnienia teoretyczne z praktykami uczniowskimi. Domagał się przyspieszenia opracowania nowych założeń do zmodernizowanego modelu szkoły. Aktualne wtedy były takie kwestie, jak łączenie klas, ograniczenie limitu godzin na zajęcia sportowe, przeciwko czemu nauczyciele zdecydowanie protestowali. Odrębną kwestią była dyskusja wokół ideału wychowawczego<sup>102</sup>.

---

fizycznej; z PTRR związany zawodowo w okresie 1955–1963. Małżeństwo Kwileccy wspominają: *W Zieleniecu myśmy pracowali, mieszkając i mieszkali – pracując* (Nauczyciele, dz. cyt., s. 516).

100 Wśród osiągnięć na szczególne wyróżnienie zasługują: przystosowanie auli do zajęć fizycznych i sportowych oraz konsekwentne wymaganie od każdego ucznia umiejętności pływania (zajęcia na gorzowskim basenie).

101 Ryszard Kulczycki, dr nauk o kulturze fizycznej, absolwent PTRR '60, „urodzony” sportowiec, absolwent kilku kierunków i uczelni sportowych, od najmłodszych lat związany z tenisem stołowym jako: zawodnik, działacz, sędzia, trener i dziennikarz. Nauczyciel akademicki. Przez wiele lat dyrektor Wojewódzkiej Federacji Sportu w Gorzowie, autor kilkudziesięciu prac, w tym *Tenis stołowy* (Gorzów Wlkp., 1983) i *Tenis stołowy w Polsce 1919 – 1989* (dysertacja doktorska, Gorzów Wlkp. 1998; dane biograficzne – z okładki tejże pracy). Wywiad z nim w: *Nasz Zieleniec*, dz. cyt., s. 135).

102 Jan Mickunas był aktywnym publicystą. Swoje przemyślenia na ten temat przedstawił również w „Nowej Szkole”. Pisał m. in.: (...) *Jak dotąd przy słowie „wychowanie” nie dodawałem określenia „socjalistyczne” (...). Chodzi mi o to, żeby w wychowaniu i samowychowaniu nie szermować propagandowym sloganem i abstrakcją. Żeby w wychowaniu na pierwszym miejscu postawić szacunek dla siebie i ludzi. Dla współczesnych*

Podsumowując krótkie przypomnienie kadry pedagogicznej, należy dodać, że dzięki bliskości Gorzowa uczniowie zielonieckiego technikum mogli korzystać z wykładów i opieki wielu znakomitych pedagogów uczących w gorzowskich szkołach. Do już wymienionych dodać można nazwiska tak zasłużonych dla oświaty pionierów, jak Roman Ulatowski<sup>103</sup>, Edward Krzysztofowicz<sup>104</sup> czy Kazimierz Ziolkowski<sup>105</sup>.

### Z organizacji życia szkolnego

Za organizację życia szkolnego odpowiadał prawnie dyrektor szkoły, w ścisłym współdziałaniu z gronem pedagogicznym. Oddziałując wielopłaszczyznowo i przez kilka lat na młodzież, organy te w istotnym stopniu wpływały na kształtowanie jej intelektualnego i psychicznego rozwoju, a w ostatecznym rachunku – na jej życiowe losy. Nie trzeba przy tym wyjaśniać, jak wiele zależało od postawy, wiedzy i doświadczenia wszystkich nauczycieli. Mądryemu kierownictwu zależało na możliwie szerokim włączeniu uczniów do aktywnego współuczestnictwa w organizowaniu życia szkolnego i współodpowiedzialności za efekty nauczania i wychowania. W procesie dydaktyczno-wychowawczym liczyła się także współpraca z rodzicami.

Udział młodzieży w kreowaniu zorganizowanych form życia szkolnego sięga początków Szkoły, kiedy Michał Orlicki w końcu lat czterdziestych, przy jej czynnym udziale, przygotowywał na szkolne akademie autorskie programy, a uczniowie zajmowali się ich sceniczno-techniczną oprawą. Józia Pietrasówna z klasy 1949–1953 stworzyła wspaniały kilkunastoosobowy zespół taneczno-śpiewaczy. Późniejsze zespoły teatralne dawały pole popisu uzdolnionej młodzieży; kierowały nimi kolejne polonistki: Jadwiga Fidlerowa, Bożena Pietrzykowa, Irena Lewandowiczowa. Chór szkolny istniał w Technikum „od zawsze”, a na pewno od czasów Jana Pańczyka, znakomitego nauczyciela muzyki i śpiewu. Technikum dumnie szczyliło się uzdolnionymi solistkami i solistami, żeby wymienić tylko Władysławę Ziółkowską czy Stanisława Dębickiego. Do kulturalnego życia młodzieży duże znaczenie przywiązywał Jan Mickunas. W latach 1960–1962 rozwinął ponownie swoje skrzydła szkolny zespół pieśni i tańca, którym opiekowała się „zawodowo” Weronika Nowicka z Gorzowa. W tymże okresie działały także kółko fotograficzne i klub radiowców.

---

*i dla poprzedników, którzy tworzyli historię. Przynależność do obozu socjalistycznego nie usprawiedliwia lekceważącego traktowania lub pomijania np. powstania styczniowego z jego olbrzymim ładunkiem patriotyzmu. Młodzieży nie wolno pozbawić narodowych tradycji historycznych i kulturalnych, bo to prowadzi nie do internacjonalizmu, a do kosmopolityzmu (nr 11, 1958). Jan Mickunas. Biografia, dz. cyt. s. 257)*

103 Roman Ulatowski (1905–1984), przed wojną nauczyciel w szkołach powiatu wągrowieckiego, podczas okupacji jako przesiedleńca pracował w Lubelskiem, od kwietnia 1945 organizator oświaty gorzowskiej, z wykształcenia matematyk i fotografik, w PTRR uczył matematyki.

104 Edward Krzysztofowicz (1900–1985), legionista, uczestnik wojny 1920, po demobilizacji przeszedł do pracy w szkolnictwie, podczas okupacji w tajnym nauczaniu, pionier powojennego szkolnictwa średniego w Gorzowie, współzałożyciel gorzowskiego Oddziału ZNP, kierownik wydziału oświaty w prezydiach miejskiej i powiatowej rad narodowych, w PTRR uczył w 1953–1955 języków polskiego i rosyjskiego, geografii, historii, arytmetyki (A. K a n t e c k i, *W służbie oświaty*, dz. cyt. s. 47).

105 Kazimierz Ziolkowski (1911–1964), przed wojną nauczyciel w województwie tarnopolskim, żołnierz Września '39, internowany w Rumunii, przedostał się do Anglii, walczył w Afryce i pod Monte Cassino; do kraju wrócił w 1947 r. i zamieszkał w Gorzowie, gdzie wrócił do zawodu nauczycielskiego, w tym czasie był także etatowym komendantem szkolnego hufca „SP” w Zieleńcu (A. K a n t e c k i, *W służbie oświaty*, dz. cyt., s. 98).

Kontakty międzyszkolne (przede wszystkim ze szkołami rolniczymi w Bobowicku, Hłowej, Strzelcach Krajeńskich i Szprotawie) rozwijały się na kilku płaszczyznach: naukowej (konferencje nauczycielskie), sportowej (zawody i spartakiady), rozrywkowej (występy artystyczne, wspólne zabawy).

Obraz życia szkolnego bez przypomnienia, chociażby w dużym skrócie, działalności organizacji młodzieżowych byłby okaleczony. Ważną rolę odgrywał samorząd szkolny. Ogólnoszkolna rada młodzieżowa, wybierana corocznie, oraz podległe jej zarządy klasowe rozwijały działalność za pośrednictwem komisji „zagadnieniowych”, głównie w sferze bytowej, porządkowej i kulturalno-rozrywkowej. Dobrze zapisał się w roli przewodniczącego RM Stanisław Dębicki z klasy 1949–1953, z bogatym doświadczeniem życiowym

W latach 1949–1956 na funkcjonowanie PTRR istotny wpływ wywierała działalność Związku Młodzieży Polskiej. Pierwsze koło ZMP zostało zorganizowane w klasie I-iej pod koniec roku 1948. Ani w tym czasie, ani w następnych latach organizacja nie skupiała wszystkiej młodzieży, przeciętnie około 10 % uczniów do niej nie należało, lecz wpływ jej oddziaływania był wszechobecny. Abstrahując od politycznych aspektów, a zwłaszcza od przypisywania jej wyłącznie negatywnej roli w sferze ideologicznej, należy podkreślić, że w tamtych realiach ZMP w szkole wnosił bardzo poważny wkład w organizowanie systemu pomocy uczniom słabszym w nauce oraz w utrzymanie dyscypliny. W historię PTRR Związek wpisał się dużą aktywnością w latach 1951–1953, kiedy przewodniczącym zarządu szkolnego był Tadeusz Szczepański. Niezaprzecalnym wyróżnieniem dla niego i całej szkoły było reprezentowanie młodzieży powiatu gorzowskiego na III Światowym Festiwalu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie w sierpniu 1951 r.

Związek Młodzieży Wiejskiej zaczął swoją działalność w roku szkolnym 1957/58, po okresie martwym, jaki nastąpił po rozwiązaniu ZMP. Pierwszym opiekunem był Marian Samborski. Jednak dopiero zaangażowanie Janiny Krysik spowodowało, że pod egidą ZMW dobrze działały sekcje: taneczna, fotograficzna, recytatorska.

Harcerstwo, które dość żywiłowo odrodziło się po Październiku 1957, w Zieleńcu od początku nie miało szczęścia do dobrych drużynowych, chociaż chętnych do organizacji było sporo. Szkolna drużyna nosiła najpierw imię Elizy Orzeszkowej, później Generała Karola Świerczewskiego, instruktorami w latach 1958–1959 byli dochodzący z Gorzowa harcmistrze Janowicz i Żądło.

Dobrze funkcjonowała Szkolna Kasa Oszczędności, której oddanym opiekunem był Józef Pacyna. Również LZS (klub „Zieloni”), dzięki organizatorskim zabiegom Jana Kwileckiego, przysparzał szkole znaczenia, także poza jej siedzibą.

### **Technikum Korespondencyjne<sup>106</sup>**

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych dla umożliwienia zdobycia średniego wykształcenia przez pracowników administracji rolnej, PGR, POM, spółdzielni produkcyjnych zorganizowano przy technikach rolniczych tzw. Działy Kształcenia Korespondencyjnego. Powstały one również przy technikach w Hłowej, Szprotawie i Zieleńcu.

Organizatorem i kierownikiem zieleńckiego DKK, przez cały cykl nauczania (1954–1958), był inż. Marian Samborski, nauczyciel przedmiotów zawodowych; sekretariat prowadziła jego żona Zofia. Program obejmował przedmioty nauczane w technikum

106 Temat opracowano na podstawie materiałów znajdujących się w archiwum ZSR w Hłowej.

stacjonarnym. Rok szkolny zaczynał się 15 września i kończył 10 lipca. Naukę w klasie I-ej zaczynało 130 dorosłych osób; jednak liczba ta szybko malała, bo większość nie była w stanie sprostać programowym wymaganiom; w klasie II-ej naukę kontynuowało już tylko 30 osób. W okresach comiesięcznych odbywały się w technikum dwudniowe zjazdy, podczas których uczniowie słuchali wykładów i spotykali się z nauczycielami na konsultacjach, otrzymywali powielane materiały do nauki samodzielnej, oddawali do sprawdzenia zeszyty przedmiotowe i prace pisemne. Wykładowcami byli nauczyciele technikum stacjonarnego, jedynie nauczyciel języka rosyjskiego dojeżdżał z Gorzowa. Istotnym mankamentem był brak podręczników dostosowanych do tego typu kształcenia. Do egzaminu maturalnego dopuszczono 12 słuchaczy, zdało go 7. Ze względu na trudności lokalowe, z powodu których dochodziło do częstych kolizji interesów uczniów stacjonarnych i korespondencyjnych (głównie brak bazy lokalowej), nauczanie w tym trybie nie miało perspektyw, dział KK przeniesiono do Technikum RR w Koźminie.

### Przeniesienie Technikum do Iłowej<sup>107</sup>

W roku 1963 nastąpiła kolejna reorganizacja szkolnictwa rolniczego. Ministerstwo Rolnictwa, branżowy decydent, pismem OR-Org 801/63 z 22 kwietnia 1963 r. powiadomiło prezydium wojewódzkich rad narodowych o wprowadzeniu nowych zadań w zakresie organizacji szkół rolniczych. Prezydium WRN Wydział Rolnictwa i Leśnictwa – Oddział Oświaty Rolniczej w Zielonej Górze pismem RL-OR-0/8/63 z 20 maja tegoż roku poinformowało dyrekcje szkół rolniczych, że:

*„...w wyniku ostatecznego ustalenia zadań planowych na rok szkolny 1963/64 w zakresie techników i niższych szkół rolniczych zostały dokonane zmiany w sieci szkół jak poniżej:*

1. *Ze względu na niedostateczną ilość i bardzo zły stan techniczny pomieszczeń w Technikum w Zieleńcu<sup>108</sup> Ministerstwo nie wyraziło zgody na przeprowadzenie rekrutacji do 5-letniego Technikum Rachunkowości Rolnej prowadzonego w tym obiekcie. Wobec powyższego Technikum Rachunkowości Rolnej w Zieleńcu z dniem 1 września zostanie przeniesione do Iłowej Żagańskiej.*

2. *Likwiduje się Zespół Szkół Rolniczych w Iłowej k. Żagania, z tym jednak, że Dwuletnia Szkoła Wodno-Melioracyjna pozostaje bez zmian, natomiast Dwuletnia Szkoła Ogrodnicza z dniem 1 września zostaje przeniesiona do Zieleńca po Technikum Rachunkowości Rolnej, a Dwuzimowa Szkoła Gospodarcza do Gubina.*

Dyrekcje szkół zostały zobowiązane do wzajemnego przekazania *sprzętu szkolnego i pomocy naukowych*, a dyrekcja PTRR w Zieleńcu także do przekazania *biblioteki szkolnej, ze szczególnym uwzględnieniem tematyki zawodowej i pomocniczej oraz sprzętu spor-*

107 Nie odbyło się to bez protestów ze strony nauczycieli i uczącej się młodzieży. Delegacja Komitetu Rodzicielskiego przedstawiła petycję w ministerstwie, bezskutecznie. Decyzja o „wymianie” szkół przez wiele lat budziła żywe kontrowersje. Przeważały opinie, że nieracjonalne było zlikwidowanie szkoły ogrodniczej w Iłowej, gdzie istniało rozbudowane zaplecze produkcyjne i przeniesienie jej do Zieleńca pozbawionego całkowicie takiej bazy. Nie sprawdziły się też pesymistyczne prognozy co do stanu technicznego pałacu – po pół wieku służy on nadal poszerzonym celom dydaktycznym.

108 Zapewne wzięto pod uwagę wcześniejsze ustalenia specjalnych komisji (KP PZPR w Gorzowie oraz Departamentu Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa), badających ten problem w lutym 1962 r., których wnioski końcowe brzmiały: rozwiązać szkołę albo budować nowy obiekt (S. B a n a s, dz. cyt.).

towego<sup>109</sup>. Rachunki bankowe po zlikwidowanej szkole w Iłowej przeszły automatycznie w dyspozycję *Technikum Rachunkowości Rolnej*<sup>110</sup>.

Przenosiny z Zieleńca do Iłowej były dla uczniów, także i dla zdecydowanych na ten krok nauczycieli, wielkim przeżyciem. Opuszczali miejsce związane z dużym ośrodkiem miejskim na rzecz szkoły w małomiasteczkowym środowisku. Jednak na tle Zieleńca Iłowa prezentowała się korzystniej jeśli idzie o ogólne warunki funkcjonowania szkoły<sup>111</sup>.

### Uwagi końcowe

Do rozwoju szkolnictwa rolniczego na Ziemi Lubuskiej placówka w Zieleńcu wniosła swój ważny udział i dobrze zapisała się w życiu lokalnej społeczności.

1) W pierwszym okresie po zakończeniu wojny szkoła otwierała możliwości osiągnięcia, głównie przez niezamożną młodzież wiejską, średniego wykształcenia i zdobycia zawodu, który także po okresie pracy nakazowej zapewnił kilkuset absolwentom stabilne zatrudnienie w wielu dziedzinach. Ci, którzy wybili się nad przeciętność i zrobili kariery w administracji, bankowości, szkolnictwie wyższym i średnim oraz biznesie z dumą nawiązują do zieleńckiej „budy”, gdzie wchodzili w dorosłość, dojrzewali fizycznie, intelektualnie i duchowo.

2) Funkcjonowanie PTRR zostało wpisane w procesy integracyjne. Realizując cele dydaktyczne i wychowawcze, szkoła oddziaływała na młodzież zróżnicowaną pochodzeniem, stopniem ogólnego przygotowania do życia, nawykami, tradycjami wyniesionymi z rodzicielskich domów. W początkowym okresie nauki zderzyły się głównie dwa środowiska – młodzieży „kresowej” i „poznańskiej”. Nie tylko wspólny udział w lekcjach czy zamieszkiwanie w internacie, lecz również praca w kółkach zainteresowań, członkostwo w organizacjach młodzieżowych, uczestniczenie w wycieczkach, międzyszkolnych zawodach sportowych, w seansach filmowych i teatralnych niwelowały początkowe dysproporcje. Przyjaźnie i szkolne miłości zaowocowały w kilku przypadkach małżeństwami osób reprezentujących skrajnie różne rodowody.

3) Szkoła spełniła znaczącą rolę w kreowaniu życia społeczno-gospodarczego i kulturalno-rozrywkowego na wsi podgorzowskiej. W ogrodnictwie, gospodarstwie i administracji przez wiele lat znajdowało zatrudnienie kilkadziesiąt osób. W szkole odbywały się spotkania, zawody i zabawy z udziałem młodzieży pozaszkolnej. Organizowanie okolicznościowych akademii, występy zespołów amatorskich, a potem teatryku szkolnego (również wyjazdowe) sprzyjały rozwijaniu kulturalnych zainteresowań mieszkańców. Uczniowie i absolwenci wnosili do rodzicielskich domów zarzewie postępu i nowoczesności.

109 Pismo PWRN: RL.OR-II a 371/63 z dnia 8 VII 1963 r. (kopie w archiwum autora).

110 Pismo PWRN: RL – OR IV/63 z 1.X 1963 (kopie w archiwum autora).

111 *Zastaliśmy tutaj lepsze warunki: wystarczającą ilość sal lekcyjnych w przestronnym pałacu, duży park naszym ogród botaniczny, wygodniejsze miejsca w internatach, które mieściły się w kilku budynkach. Stosunki międzyuczniowskie od początku układały się pomyślnie...* (ze wspomnień M. D z i u r d z i e w i c z a, absolwenta 1967, *Monografia*, t. 13, s. 191).

**PAŃSTWOWE TECHNIKUM RACHUNKOWOŚCI ROLNEJ**  
w Zieleńcu (1948-63)

*Liczbowe zestawienie uczniów wg lat nauki*

	klasa I	klasa II	klasa III	klasa IV	klasa V	Razem:
1/ 1948/49	43 (15; 18m)	-	-	-	-	43 (15 f, 18 m)
2/ 1949/50	46 (a) (15; 37) 47 (b) (14; 33)	-	-	-	-	-
3/ 1950/51	-	33 (a) (7; 26) 32 (b) (7; 25)	-	-	-	126 (44; 82)
4/ 1951/52	36 (19; 17)	32 (b) (7; 25)	24 (9; 15)	23 (8; 15)	-	125 (42; 83)
5/ 1952/53	47 (23; 24)	32 (15; 17)	43 (10; 33)	23 (8; 15)	-	145 (53; 89)
6/ 1953/54	50 (34; 16)	40 (22; 18)	23 (9; 14)	39 (8; 31)	-	152 (71; 79)
7/ 1954/55	49 (26; 23)	38 (23; 15)	24 (rozwiązana) (12; 11)	-	-	113 (62; 49)
8/ 1954/55	53 (26; 27)	33 (16; 17)	30 (16; 12)	21 (11; 10)	-	137 (71; 66)
8/ 1955/56	52 (a) (35; 17)	-	-	-	-	-
	54 (b) (32; 22)	35 (19; 16)	28 (14; 14)	24 (14; 10)	-	193 (114; 83)
9/ 1956/57	48 (a) (28; 20)	-	-	-	-	-
	41 (b) (23; 18)	46 (23; 23)	26 (16; 10)	20 (10; 10)	-	181 (109; 81)
10/ 1957/58	43 (23; 20)	49 (28; 21)	23 (9; 14)	17 (11; 6)	-	132 (71; 61)
11/ 1958/59	40 (24; 16)	29 (14; 15)	41 (20; 21)	21 (9; 12)	18 (13; 5)	149 (80; 69)
12/ 1959/60	43 (25; 18)	36 (20; 16)	29 (14; 15)	33 (13; 20)	19 (10; 9)	160 (62; 78)
13/ 1960/61	53 (33; 20)	31 (18; 13)	28 (14; 14)	25 (11; 14)	33 (15; 18)	170 (91; 79)
14/ 1961/62	52 (34; 18)	40 (22; 17)	25 (14; 11)	30 (14; 16)	26 (11; 15)	173 (96; 77)
15/ 1962/63	56 (41; 15)	47 (27; 20)	33 (21; 12)	22 (13; 9)	28 (13; 15)	186 (114; 71)
16/ 1963/64	-	50 (36; 14)	41 (23; 18)	35 (21; 14)	20 (11; 9)	146 (91; 55)
17/ 1964/65	-	-	50 (36; 15)	42 (24; 18)	36 (22; 14)	128 (81; 47)
18/ 1965/66	-	-	-	46 (35; 11)	41 (24; 17)	87 (59; 28)
19/ 1966/67	-	-	-	-	41 (29; 12)	41 (29; 12)
Razem:	853 (465; 388)	604 (279; 325)	450 (238; 212)	398 (202; 196)	262 (148; 114)	-

## PAŃSTWOWE TECHNIKUM RACHUNKOWOŚCI ROLNEJ w Zielieńcu (1948-1963)

Liczbowe zestawienie uczniów wg klas:

1/ 1948/49	kl. I	43 (15 f.; 28 m.)	2/ 1949/50	kl. I a	46 (10 f.; 36 m.)
49/50	" II	33	49/50	" I b	47 (14 f.; 33 m.)
50/51	" III	24	50/51	" II a	33
51/52	" IV	23 (8 f.; 15 m.)	50/51	" II b	32
mat.		<u>22 (7 f.; 15 m.) (51,2%)</u>	51/52	" III	43
			52/53	" IV	39 (8 f.; 31 m.)
			mat.		37 (8 f.; 29 m.) (39,8%)
3/ 1950/51	kl. I	36 (18 f.; 18 m.)	4/ 1951/52	kl. I	47 (24 f.; 23 m.)
51/52	" II	32	52/53	" II	40
52/53	" III	12 (6 f.; 6 m.) (rozw.)	53/54	" III	21
			54/55	" IV	21 (11 f.; 10 m.)
			mat.		20 (11 f.; 9 m.) (42,6%)
5/ 1952/53	kl. I	50 (34 f.; 16 m.)	6/ 1953/54	kl. I	49 (26 f.; 23 m.)
53/54	" II	38	54/55	" II	33
54/55	" III	30	55/56	" III	28
55/56	" IV	24 (14 f.; 10 m.)	56/57	" IV	20 (10 f.; 10 m.)
mat.		15 (9 f.; 6 m.) (30,0%)	mat.		16 (13 f.; 3 m.) (32,7%)
7/ 1954/55	kl. I	53 (26 f.; 27 m.)	8/ 1955/56	kl. I a	52 (35 f.; 17 m.)
55/56	" II	35	55/56	" I b	54 (32 f.; 22 m.)
56/57	" III	26	56/57	" II	46
57/58	" IV	17	57/58	" III	23
58/59	" V	18 (13 f.; 5 m.)	58/59	" IV	21
mat.		17 (13 f.; 4 m.) (32,1%)	59/60	" V	19 (10 f.; 9 m.)
			mat.		19 (10 f.; 9 m.) (17,8%)
9/ 1956/57	kl. I a	48 (28 f.; 20 m.)	10/ 1957/58	kl. I	43 (23 f.; 20 m.)
56/57	" I b	41 (23 f.; 18 m.)	58/59	" II	29
57/58	" II	49	59/60	" III	29
58/59	" III	41	60/61	" IV	25
59/60	" IV	33	61/62	" V	26 (11 f.; 15 m.)
60/61	" V	33 (15 f.; 18 m.)	mat.		23 (10 f.; 13 m.) (53,5%)
mat.		29 (15 f.; 14 m.) (32,6%)			
11/ 1958/59	kl. I	40 (24 f.; 16 m.)	12/ 1959/60	kl. I	43 (25 f.; 18 m.)
59/60	" II	36	60/61	" II	31
60/61	" III	28	61/62	" III	25
61/62	" IV	30	62/63	" IV	22
62/63	" V	28 (13 f.; 15 m.) (70,0%)	63/64	" V	20 (12 f.; 8 m.) (46,5%)
13/ 1960/61	kl. I	53 (33 f.; 20 m.)	14/ 1961/62	kl. I	52 (34 f.; 18 m.)
61/62	" II	40	62/63	" II	47
62/63	" III	33	63/64	" III	41
63/64	" IV	35	64/65	" IV	42
64/65	" V	36 (22 f.; 14 m.) (67,9%)	65/66	" V	41 (24 f.; 17 m.) (78,8%)
15/ 1962/63	kl. I	56 (41 f.; 15 m.)	W okresie 1948-53 naukę rozpoczęło:		
63/64	" II	50	- w klasach I-szych: 853 (465 f.; 388 m.);		
64/65	" III	50	- w klasach końcowych: 401 (47% stanu klas I-ych);		
65/66	" IV	46	w tym: - dziewcząt: 206 (51,4%)		
66/67	" V	41 (29 f.; 12 m.)	- chłopców: 195 (48,6%)		
		(73,2%)			